

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacje otwarcie wolne od opłaty. — Telefonu redakcyi nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miesiącu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują darmo i półrocznie abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwszą 75 ct., drugą 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencje anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencja pana Adama, Rue des St. Peres 81.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za drugie ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc maj: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Z *Przewodnikiem* za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc maj w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy zawartej z redakcją warszawskiego „Tygodnika Ilustrowanego“ zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doбором treści literackiej jak i artystyczną wartością dzieła ilustracyjnego, po cenie znacznie niższej.

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać od 1 stycznia 1891 r. warszawski „Tygodnik Ilustrowany“, po następującej cenie:

W Łwowie	kwartalnie	2	50	ct
	miesięcznie			84
Na prowincyi	kwartalnie	3	15	„
	miesięcznie	1	5	„

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczyła Najwyższem postanowieniem z dnia 9 maja b. r., rewidentowi rachunkowemu przy Namiestnictwie we Lwowie, Benedyktowi Baranowskiemu, z powodu przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, w uznaniu jego długoletniej, wierniej i pożytecznej działalności służbowej, nadać najmłodszej tytuł i charakter rady rachunkowego z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość Najwyższem postanowieniem z dnia 8 maja b. r. raczył najmłodszej c. k. zarządcy i inspektorowi zdrojowemu w Krynicy, Zygmuntovi Sokołowskiemu, w uznaniu jego wydatnej działalności służbowej nadać tytuł cesarskiego rady, z uwolnieniem od taksy.

Pan Namiestnik zamianował c. k. oficera krakowskiej Dyrekcyi policyi, Karola Kostrzewskiego, c. k. adjunktem urzędów pomocniczych, zaś kancelistą krakowskiej Dyrekcyi policyi, Tomasza Kwiątkowskiego, c. k. oficera przy c. k. Dyrekcyi policyi w Krakowie.

Pan Minister rolnictwa porucił kierownictwo departamentu rachunkowego (galicyjskiej c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych, rady rachunkowemu, Józefowi Hirschbergowi, oraz zamianował rewidenta rachunkowego, Cypryana Węgrzynowicza, c. k. radcą rachunkowym przy tejże Dyrekcyi.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała tymczasową nauczycielkę, Maryę Mayerberg, stałą nauczycielką starszą, pomagającą dyrektorowi w kierownictwie kursu robót szkoły wydziałowej żeńskiej w Krakowie; a tymczasową nauczycielką: Maryę Buczowską, Helenę Jaworską, Ksawerę Chlebowską, Kornelię Mayerberg i Władysławę Mühlner, stałymi nauczycielkami kursu robót szkoły wydziałowej żeńskiej w Krakowie.

C. k. Rada szkolna krajowa postanowiła zaliczyć książki p. t.:

1. „Bajki, Pawła Swoho“ wyd. III;
2. „Pereskotopole. Hryhoryja Kwytky“ wyd. II;
3. „Sestra, Marka Wowczka“, wyd. II;
4. „Widkrycie Ameryki, K. S. z pid Beża“ wyd. II;
5. „Żyćie Kyryła i Metodja“, wyd. II;
6. „Len i konopli, I. I.“ wyd. II;
7. „Zwiriata szkidni i pożyteczni“ wyd. II;

8. „Dribna ptycia hospodarska“ wyd. II; We Lwowie 1891. Nakładem Towarzystwa „Proświta“ w poczet książek, dozwoleń na premia dla młodzieży szkół ludowych i do bibliotek tych szkół.

Dnia 15-go maja 1891 r. wydany i rozestany został z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu XXI zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 60. Rozporządzenie Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 11 maja 1891 r. o przeniesieniu sądownictwa w sprawach karnych na miejsko delegowany sąd powiatowy na „Favoriten“ w Wiedniu.

Nr. 61. Rozporządzenie Ministerstwa spraw wewnętrznych, sprawiedliwości, handlu i rolnictwa z dnia 13 maja 1891 r., zawierające częściowe zmiany rozporządzenia ministerjalnego z dnia 1 lipca 1890 r. (dz. ust. p. nr. 128) w sprawie ruchu handlowego nierogacizną z Galicyi.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Łódź, 21 maja

W dniach ostatnich dopiero dostała się do publicznej wiadomości odpowiedź rządu bułgarskiego na zapomnianą już prawie notę gabinetu petersburskiego z d. 5 marca b. r., z zażaleniem z powodu wydalenia z Bułgarii dwóch poddanych rossyjskich. Przypomnieć tu należy, iż rząd rossyjski poparty przez kilka mocarstw uczynił w lutym b. r. zarzut Bułgarii, że daje schronienie pewnej liczbie poddanych rossyjskich, podejrzanych o knowania nihilistyczne, na co p. Stambułow odpowiedział notą, w której wykazał dowodnie bezpodstawność tego rodzaju oskarżenia. Wkrótce potem poseł niemiecki w Sofii, baron Wangenheim sprawujący w Bułgarii interesy rossyjskie, wręczył Stambułowowi drugą notę, gdzie powiedział, iż wielu poddanych rossyjskich za-

chowujących się zupełnie prawidłowo, jest wystawionych w księstwie na rozliczne prześladowania i wydalenia, a szczegółowo wymieniła nota jako wydalonych bez żadnej zgody przyczyny Michała Grekowa i Borysa Landtmanna. Otóż odpowiedź bułgarska, o której zamierzamy powiedzieć słów kilka, jest właśnie repliką na powyższy zarzut. Rząd książejący zapewnia tu z całą stanowczością, że nie wydał nigdy ani jednego dekretu banicyjnego — bez względu czy chodziło o poddanych Rossyi lub innych państw — nie zbadawszy poprzednio dokładnie materiału obciążającego i nie przekonawszy się o winie podejrzanego osobistości. Obecnie przebywa w Bułgarii około 15.000 cudzoziemców, a między tymi z górą tysięcy Rossyan. Rząd bułgarski wykonując w obec wszystkich w równej mierze prawo gościnności, nie może zezwolić, aby obcy poddani pod ochroną kapitulacyjną i dufając w zabezpieczającą im bezkarność interwencyę, mieszały się do spraw wewnętrznych księstwa i podburzali ludność, pośród której mieszkają przeciwnie istniejącemu prawnie porządkowi. Wydalenia nastąpiły jedynie i wyłącznie na tej podstawie, iż odnośne osobistości zajmowały w obec władz państwowych jawnie wrogą postawę i szerzyły propagandę rewolucyjną. Zresztą w ciągu lat pięciu zaszły wszystkie dwa wypadki banicyi, jeden w r. 1887, drugi w r. 1890. Grekow, za którym tak gorąco ujmuje się rząd petersburski, dopuścił się różnych zbrodni, a władze bułgarskie wyświadczyły mu prawdziwą łaskę, iż zamiast uwięzić go i ukarać, wyprawiły go za granicę; zresztą rossyjskie poddaństwo tegoż jest co najmniej wątpliwe. Co się tyczy Landtmanna, to wydalenie jego było wynikiem agitacyi politycznych, które uprawiał z zamiłowaniem, zrujnowawszy się poprzednio materialnie i moralnie.

„MOJE SZCZĘŚCIE“

ZE ZWIERZEŃ KOBIETY

ułożył

Jan Zacharyasiewicz.

Część druga.

(Ciąg dalszy).

XXI.

Przywykamy do atmosfery, w której dłuższy czas żyjemy. I ja zaczęłam się powoli przyzwyczajać do tego szumu, który mi teraz otaczał. Nie wiele z tego szumu pozostało w pamięci, nie wyłoniło się żadne ciekawsze słowo, nad którym można byłoby dłużej rozmyślać, żadne trwalsze nie pozostało wrażenie. Wszystko to, co w tej atmosferze brzęczało, należało do wielkiej rodziny efemeryd, które, przed zachodem słońca się rozpadają, a po zachodzie giną.

Szum ten jednak miał swoje powaby. Podrażniał nieszkodliwie zmysły, wypełniał długie, nudne godziny wieczorów zimowych, a w najgorszym razie obiecywał jak w grze loteryjnej pewne drobne wygrane, które nie wymagały wielkich

stawek. Miał on przytem cechę pewnej sztuki, a każda sztuka bawi. Były w niej pewne tony artystyczne, rozumiały dla wtajemniczonych. Artystyczna ta przyprawa życia kosztowała wprawdzie wiele pieniędzy, ale za to ekspens moralny był bardzo skromny. Jeżeli więc z jednej strony widać było lukulusową rozrzutność, z drugiej widoczna była oszczędność.

W ten sposób można się było nie źle zabawiać, jeżeli tylko środki pieniężne na to pozwalały. Bawili się więc ci, którzy się tak bawić mogli.

Przyzwyczajałam się powoli do takiego życia. Szum ten dźwięczny choć nie zawsze rozumiały, wydawał mi się jak owe „pieśni bez słów“. Słucha się ich z przyjemnością, ale każdy co innego w nich słyszy. Dla mnie były one pewnym przyjemnym odurzeniem. Wiedziałam, że to sen tylko, ale nie chciałam się z niego obudzić. Nie pytałam, jaka po za tem czeka mnie rzeczywistość, bo na to pytanie było jeszcze dosyć czasu. Chwilę obudzenia odkładałam na później.

Tak rozmarzona i marząca siedziałam po ostatniej polce na fotelu, odpedzając wachlarzem wszelkie niemiłe myśli. Koleją przychodzili i stawali przedemną rycerze tanecznych turniejów. Jeden pytał, czy nie jestem zanadto zmęczona, drugi chciał mi podać lody lub wino, trzeci mówił coś o wspomnieniach tego wieczoru, a książka Jarosław utyskiwał, że nie jest księciem udziałnym, i że nie może na moje włosy włożyć korony dyna-

stycznej. Zepchnął go z toru rzeczywisty porucznik, a przyszedł szambelan, zabawiając mię rozmową o swoim bułanym „Batorym“, który „bierze“ wszystkie przeszkody.

Jeden tylko nie zbliżył się do mnie. Niebu poświęcony pan Celestyn, stał w najciemniejszym kącie salonu, tuż koło kolumny z wazą etruską, i wyglądał jak żywy pomnik. Wydawało mi się, że duma nad grobem młodych marzeń swoich, do których może i ja, choćby na chwilę tylko należałam. Widziałam siebie już w tym grobowcu jak mumię spowitą w grobowe prześcieradło... Biedny Celestynie, czemuż ty taki okrutny? Mordujesz rozkoszne mrzonki swoje i wtłaczasz je do przedwczesnej mogiły!... I mnie tam już złożyłeś, w mojej przepysznej sukni „vert de Nil“ z przodem koronkowym i z półksiężycami brylantowymi na ramionach!... Czyż warto było się tak ubierać i w tym ubiorze stodkie chwile przemazać przed zwierciadłem?... A ty rzucasz to wszystko do ziemi, gdzie pleśń i stęchlizna!... O, marność nad marnością, *vanitas vanitatum!*

— *Savez-vous?* — ozwał się w tej chwili porucznik — urządzamy przepyszny kulig w dwanaście par, nie licząc organisty i żyda; czy zechcesz pani być moją krakowianką? Będę miał białą kierezyę złotem wyszywaną — możesz pani do tego dobrać swój kostium.

— *Vanitas vanitatum* — powtórzyłam, jakby do myśli swoich.

— *Quel mot horrible!*... Gdzież pani je steś?

— Na cmentarzu!
— Na czym grobie?
— Na moim własnym!
— Któż panią tak fatalnie ułokował?

— Pan Celestyn!... Patrz pan... tam przy urnie oparty na złamanej kolumnie stoi i śpiewa nademną: *Salve regina!*

— Te słowa mogą co innego oznaczać!

— Nie panie, jest to ostatnia pieśń na pogrzebie.

— Zkądże tak smutne myśli?
— Czyż nie wolno smucić się nieboszczykowi?

Ułan rozśmiał się prawdziwie żołnierskim śmiechem.

— Jeżeli to o Celestyna chodzi, to nie panie, ale on wygląda raczej na nieboszczyka! W takim razie przystoi pani rola wskrzesić go do życia!

— A gdyby to mi się udało?

— Miałabyś pani przed sobą — drugiego nieboszczyka!

Ułan ukłonił mi się na znak, że on byłby tym nieboszczykiem.

Nieboszczyka usunął na bok profesor.

— Ile razy na panią spojrzę, — ozwał się z uśmiechem — przypomina mi się jedna z wesołych germańskich postaci: Tunselda!

— Wczoraj mówiłaś pan o Grymhyldzie!

Znaczenie noty bułgarskiej nie na tem polega, iż rząd sofijski wykazał jak na dłoni, że był w pełnym swem prawie, wydając dwóch rzekomych poddanych rossyjskich, lecz na tem raczej, iż zredagował ją w tonie, świadczącym o postanowieniu bułgarskich mężów stanu nie cofania się ani krokiem wobec nieuprawnionych żądań Rosyi i występowania przy każdej sposobności pod hasłem niezależności swej ojczyzny. Z noty tej podnieść jeszcze należy jeden ustęp, mianowicie ten, w którym zamiast usprawiedliwiać się i uniewinniać rząd bułgarski, tak pisze: „Rząd wyjawia otwarcie postawę, jaką zajmie wobec nadociągających z zagranicy szpiegów, podżegaczy i anarchistów. Ramię surowej sprawiedliwości dosięgnie jednych i drugich, a nikomu niezawodnie nie przyjdzie na myśl, zwłaszcza po potwornym zamachu, którego ofiarą padł minister Belczow, powątpiewać o legalności i potrzebie surowych zarządzeń, przedsiębranych jedynie dla utrzymania spokoju i porządku publicznego“.

Z Warszawy.

(Polemika dziennikarska z powodu zajęć w dniu 3 maja. — Russyfikacja. — Teatr rossyjski. — Obawa napływu żydów).

Ciekawa z powodu 3 maja wywiązała się polemika między *Dziennikiem Warszawskim* a *Grażdaniem* ks. Meszczerskiego. Ks. Meszczerski zestawiał sprzeczność między tem, o czem donosi do Petersburga generał-gubernator Hurko, a między urzędowymi jego odezwami, zamieszczanymi w organie oficjalnym, dając przytem do zrozumienia, że *Warszawski Dziennik* z umysłu podnosił zawczasu doniosłość wypadków, aby wykazać w jakim położeniu znajdują się urzędnicy w Królestwie Polskiem i jakie powinny spotkać ich nagrody.

Dziennik napadł silnie na *Grażdanię*, nie polemizując jednak z uwagami ks. Meszczerskiego, a raczej czepia się jednego wyrażenia, którego tenże użył, pisząc o „rządzie warszawskim“ (prawitelstwo warsz.), gdy przecież nie ma — według *Dziennika* — rządu warszawskiego, lecz tylko jest generał-gubernator warszawski. Ks. Meszczerski atoli nie pozostawił *Dziennikowi* ostatniego słowa, lecz opisując wypadki 3 maja według urzędowego sprawozdania *Dziennika*, twierdzi szczerze, że ludność zachowała się zupełnie spokojnie, i tak dalej powiada:

„Patryoci *Warszawskiego Dziennika* czynownicy, którym potrzeba, aby nie było w kraju zupełnego porządku i aby tym sposobem, wydali sobie świadectwo, iż są tam niezbędnie potrzebni, inaczej się zapatrują na tamtejsze sprawy. Zaczęli już oddawna trąbić na wszystkie strony, o jakichś zaburzeniach i powstaniach, i sami byli głównymi agitatorami i winowajcami, a swoją drogą tem sztucznym rozpowszechnianiem alarmujących wiadomości, mogli gorącą młodzież polską podburzyć do ekscesów.“

— Zapewne inne było tło i otoczenie. W życiu codziennym, jak i w dziejach ludzkości, zależy wiele od tła i otoczenia, na którym rysują się postacie ludzkie. Podkład taki nadaje im różne cechy charakterystyczne.

— A jaką na tem tle ma cechę pan Celestyn?

Profesor spojrzął w kąt salonu i milczał czas niejaki.

— Pan Celestyn — rzekł po chwili — bardzo dobre ma tło i akcesorya. Życie jego to jest życie w znaczeniu ziemskim, jest złamane jak ta złamana kolumna, na której się opiera. Ale po nad nim góruje urna, która wprawdzie zawiera w sobie resztki ziemskości, lecz właśnie w tych popiołach rodzi się Fenix, który niebawem uniesie go w wyższe krainy życia!

Przerwał mu przyszły dygnitarz koronny a dzisiaj praktykant bezpłatny w biurze władzy krajowej.

— Salon nie katedra, zacny profesorze, — zagadnął obcesowo, — czy wiesz pani, że książę Jarosław chciał z rozpaczy oknem wyskoczyć, nie mając od kuzynki żadnych rozkazów, co ma dalej zrobić?

— Gdybyś pan tak, jak książę Jarosław na kuzynkę, patrzył na swego szefa i jego rozkazy wypełniał, byłbyś pan już dawno na komisarza awansował!

— Przeciwnie, przykład księcia Jarosława odstrasza mnie od tej rady ze strony pani. Widzę, że on — nie awansuje! — Może pan źle widzisz.

Na to *Dziennik* nic jeszcze nie odpowiedział.

Nowym wyrazem szowinizmu rossyjskiego jest ustawa, wydana świeżo dla warszawskiego Towarzystwa dobroczynności, która między innymi przepisuje, że cała korespondencya i buhalteryja Towarzystwa ma być prowadzona wyłącznie w języku rossyjskim. A przecież Towarzystwo dobroczynności jest instytucją, utrzymującą się prawie wyłącznie z funduszy prywatnych. Ten nowy zamach na język polski może stać się dla Towarzystwa powodem znacznych szkód materialnych. Dziś na rozmaitych urzędach w Towarzystwie czynnych jest wielu ludzi starszych, którzy pracują albo darmo, albo za bardzo niskie wynagrodzenie. Ale większość pomiędzy nimi nie zna języka rossyjskiego, tak iżby nim w piśmie władali; trzeba będzie w ich miejsce powołać młodszych i drożej ich opłacać, gdy tymczasem mnożą się cele, na które należałoby raczej użyć funduszy Towarzystwa. Taki sam los, co Towarzystwo dobroczynności, spotkał także oddział Towarzystwa przemysłu i handlu. I jemu nakazano prowadzić korespondencyę i książkowość w języku rossyjskim.

Rossyjscy działacze konieczne chcą zaaklimatyzować w Warszawie teatr rossyjski. Sprowadzili niedawno z Moskwy towarzystwo dramatyczne Korsza a teraz po jego wyjeździe sprowadzili na szereg przedstawień towarzystwo pani Sawinowej. Na przedstawienia te gromadzą się Rossyjanie a z Polaków urzędnicy, którym *par force* bilety weiskają, nie pytając ich wcale, czy mogą ten wydatek ponieść.

Z powodu, że rząd postanowił wygnąć z Moskwy wszystkich żydów-rzemieślników i tych, którzy się tam wcisnęli pod firmą rzemieślników, a oberpolicmajster petersburski z obawy, aby pewien ich procent nie osiedlił się w stolicy państwa, wydał najsurowszy rozkaz do policji, nieprzyjmowania żydów przybywających z Moskwy, lecz skierowania ich poza linię demarkacyjną osiadłości żydowskiej, zachodzi usprawiedliwiona obawa, iż wielu żydów z Królestwa, którzy oddawna przemieszkowali w starej stolicy rossyjskiej, powróci do Królestwa a specjalnie do Warszawy.

Zamach na carewicza.

Według prywatnego listu z Moskwy, pod datą 17 b. m. zamieszczonego w *Polit. Corresp.* zaznaczyć należy następujące charakterystyczne szczegóły odnoszące się do zamachu na carewicza Mikołaja w Otcu.

Zamach ten — pisze autor listu — potwierdził obawy, jakie żywiono w Petersburgu zaraz po wyjeździe carewicza w podróż. Zdziwiło mianowicie, że równocześnie z carewiczem wybrał się w drogę brat jego, w książę Jerzy, i że obu tym młodym książętom nie dodano do towarzystwa wyłącznie ludzi starszych, doświadczonych, którzyby na dali podróży charakter więcej naukowy. Stało się bowiem przeciwnie, w otoczeniu w książęta znaleźli się ludzie przeważnie młodzi, kawalerowie, znani w Petersburgu z pociągu do dobrego, wesołego życia, więc jak najmniej odpowiedni do towarzystwa w podróży, która miała w pierwszym rzędzie na celu umysłowe wykształcenie dziedzica rossyjskiego tronu. Z początku towarzyszył mu wprawdzie poseł rossyjski w Atenach p. Onou, ale opuścił tę

misję już w Indyach. W kołach dyplomatycznych opowiadają, że p. Onou miał z niecierpliwością wyglądać godziny, w której uwolniony zostanie z obowiązku towarzyszenia w księciu, a to z powodu wpływu, jaki na carewicza wywierali młodzi kawalerowie. Po ustąpieniu pana Onou, pozostał z ludźmi poważnych przy carewiczu tylko jeden jedyny książę Bariatyński, ale wpływ jego nie zawazył wiele. Młodzi ww. książęta i towarzysze ich zabawiali się często boksowaniem i podobnymi zapasami, przyczem najslabszy z towarzystwa, w książę Jerzy niejednokrotnie wychodził z ciosami, które nie mało przyczyniły się do jego choroby. Tenże książę miał też w stanie najsilniejszego zmęczenia w strefie gorącej używać kąpeli morskiej. Pomiędzy oficerami statku, na którym ww. książęta podróż odbywali, przychodziło często do nieporozumienia i zająć, tak że jeden z komendantów statku był bliskim samobójstwa z tego powodu. Widać więc, że miasto powagi i karność, weszły na pierwsze miejsce lekkomyślności i nieporządku. Panowały one także bezwątpienia podczas podróży po Japonii. O naukowem badaniu tego że wszecmiar ciekawego kraju ani mowy nie było; podróżnicy wychodzili z jednego punktu widzenia: przyjemności bez względu na to, że w gronie ich znajdował się carewicz, następca tronu rossyjskiego. Telegraficzne sprawozdania przesłane do Petersburga, zgodnie opiewają, że zamach nastąpił w pobliżu świątyni japońskiej, w pewnej dzielnicy miasta Otcu, którą to dzielnicę podróżnicy stanowczo ominąć byli powinni. Według niektórych sprawozdań, kilku towarzyszy carewicza usiłowało mimo oporu stróżów świątyni, wtargnąć do jej wnętrza, przyczem zachowali się w sposób, drażniący wielce religijne uczucia Japończyków. Okoliczność ta jest poniekąd łagodząca i zmniejsza winę rządu japońskiego, tę mianowicie, że zaniebdał dać podróżnikom należytej ochrony na wszelki wypadek.

Wiadomość o zamachu podziałała na carstwo oczywiście w sposób głęboko wzruszający. Carowa dowiedziawszy się zemdleła, i noc przepędziła w okropnej twrodze, a dopiero gdy telegramy doniosły, że rana carewicza nie jest śmiertelna, uspokoiła się nieco. Do księcia Jerzego greckiego, który carewiczowi uratował życie, wysłał carstwo telegram dziękczynny. Z Tokio odebrali carstwo między innymi telegram gratulacyjny, z podpisem Haro-Ku, od cesarzowej japońskiej.

Wydalenie królowej Natalii.

W prywatnych depezach z Belgradu, znajdujemy kilka nowych szczegółów, odnoszących się do głośnej dzisiaj sprawy przymusowego wydalenia królowej Natalii. Królowa była widocznie przekonana, iż rząd nie odważy się na użycie w obec niej przymusowych środków i nie poczyniła prawie żadnych przygotowań do wyjazdu. Gdy dnia 18 b. m. o godzinie 3:00 po południu ukazał się w jej pałacu prefekt miasta w towarzystwie kilku oficerów żandarmeryi, zamknęła się w swoim pokoju i nie chciała przyjąć prefekta. Około jej pałacu zebrał się zaraz w pierwszej chwili tłum ludzi, których uwagę zwróciło to, że po ulicach, prowadzących do pałacu Natalii, uwiły się silne patrole konnych żandarmów. Marszałka dworu Natalii pułkownika Simonowicza nie było w pałacu w chwili, gdy wszedł tam prefekt z żandarmami. Natalia

posłała czempredzej po niego, a po dziesięciu minutach przybył Simonowicz.

Wszystko to widziała ludność, której coraz więcej się zbierało. Prefekt stał bezradny w mieszkaniu Natalii i nie wiedział, co począć. — Miał on rozkaz wręczyć królowej pisemną uchwałę, polecającą jej bezwzględnie wyjechać. Nadto miał czuwać nad tem, aby Natalia zastosowała się do tego polecenia. Uchwały tej nie mógł doręczyć, gdyż królowa zamknęła się, a cała jej służba pochowała się. Nie wiedząc, co ma robić, posłał prefekt jednego z oficerów do ministra policji, aby dał dalszą wskazówkę. Wszyscy ministrowie zebrał się na naradę, którą ogłosili za nieustającą. Po krótkim czasie wrócił oficer, i wręczył prefektowi kartkę, podpisaną przez ministra policji. Na kartce stało: „Bezwzględnie rozkaz wykonaj“. Prefekt chciał już kazać drzwi wyważyć, lecz zjawił się pułkownik Simonowicz, oświadczając, iż królowa ulegając przemocy — wyjedzie. Natalia ubrała się prędko i w swoim własnym powozie w towarzystwie swej damy dworu panny Georgiewicz wyjechała. W drugim powozie złożono rzeczy jej na prędce spakowane, do trzeciego wsiadł pułkownik Simonowicz. Powóz Natalii otoczył silny oddział żandarmów. Natalia miała minę bardzo wesołą, uśmiechała się do tłumów i wołała: „do widzenia!“ Co dalej nastąpiło, wiadomem jest z doniesień telegraficznych.

Królowa, powróciwszy po rozpedzeniu przez lud żandarmeryi i wojska „w tryumfie“ do swego pałacu, zabawiła się najspokojniej w otoczeniu swych zwolenników i udała się około północy na spoczynek. O godzinie 4 rano, gdy w mieście panowała zupełna cisza pojawili się przed pałacem królowej wysłańcy rządu i zapukali do bramy. Odwrotny wzbraniał się z początku ich puścić; na kateryczne jednak wezwanie i zagrożenie, iż wyważą bramę otrzymali przystęp do wnętrza. Zbudzona hałasem królowa ubrała się prędko, a gdy przed nią stanął prefekt miasta kierujący tą nocną wyprawą okazała mu, że gotowa jest do wyjazdu. Wyjazd odbył się też tym razem w zupełnym spokoju i bez żadnej przeszkody.

Dziennik urzędowy *Odjek* ogłasza we wtorkowym rannym numerze następującą depezę ministra spraw wewnętrznych do wszystkich prefektów:

„Ponieważ prezydent ministw w imieniu rządu i zgodnie z postanowieniem skupczyny z dnia 30 marca t. r., potwierdzonej i sankcyonowanej przez królewską regencyę w imieniu króla w dniu 31 marca t. r. — wyjechał wszystkie środki, ażeby Jej Królewską Mość, królową matkę skłonić, iżby z własnej inicjatywy i bez interwencji organów państwowych po za granicami Serbii osiadła zechciała aż do pełnoletności króla Aleksandra i w ten sposób przyczyniła się do usunięcia możliwych szkód dla interesów kraju i znaczenia tronu, — i ponieważ ku ubolewaniu królewskiej regencyi i królewskiego rządu, wszystkie usiłowania w tym kierunku okazały się daremne, rozporządziłem w imieniu królewskiego rządu, któremu nałożono obowiązek wykonania wzmiankowanego, przez królewską regencyę potwierdzonego i sankcyonowanego postanowienia, — żeby prawne to postanowienie wykonane zostało przez powagę państwowych organów. Jej Królewskiej Mości królowa matka wysłana została pociągiem kolei żelaznej za granicę dziś rano o godzinie 4 min. 30. Polecam panu, żebyś zawiadomił ludność o treści niniejszej depezy i zawiadamiam pana równocześnie do pańskiej dalszej wiadomości, że Jej Królewskiej Mości, wstęp do Serbii aż do pełnoletności J. K. M. króla Aleksandra nie jest dozwolony. Zniesienie prawnego znaczenia tego rozporządzenia, odnośnie do królowej matki w wypadkach, w których uchwała skupczyny przewidywała pozwolenie przyjazdu do Serbii, zakomunikowane panu zostanie w danym czasie na tej samej drodze, skoro tylko taki wypadek zajdzie. Głaja.“

Studentci wyższych zakładów naukowych podpisali oświadczenie, w którym stanowczo protestują przeciw zarzutowi, jakoby brali udział w walce ulicznej.

KRONIKA

Lwów, 21 maja.

— Jego Ces i Król. Wysokość Najd. Arcyksięcia Leopold Salwator wczoraj powrócił z Wiednia do Lwowa.

— JWPan Wiceprezydent Namieśnictwa, Jan Lidl, wyjechał dziś kurierskim pociągiem na dni kilka do Wiednia.

— JEm. ks. kardynałowi Dunajewskiemu towarzysząc w drodze do Rzymu dwaj delegaci kapituły katedralnej krakowskiej ks. kononicy Fox i Sobierajski, którzy wezmą udział w uroczystości doręczenia kapelusza kardynalskiego Jego Eminencyi. W orszaku ks. kardynała znajdują się także: ks. sekretarz Nowak i ks. proboszcz Jurgowski z Pobiedra.

— O zachcianki zabójcze przecież pana nikt nie posadzi.

— *Excusez* — ja umiem zabijać. Gdy jestem na polowaniu, to wszystko strzelam — zając nie zając, kozioł nie kozioł, lis nie lis... puf, bęc... a raz postrzeliłem nawet chłopa z bagonki!

Przestraszyłam się tych mordów książęcych, ale w sam czas skinięła na mnie pani Zenobia. Powiedziała mi, że ma migrenę, i że jakkolwiek jest jeszcze bardzo wcześnie, chce salon opuścić. Ojca mego nie było, bo miał na dzisiaj wieczór jakieś interesy z prawnikiem. Musiałam się więc do woli pani Zenobii zastosować. Wyniosłyśmy się cicho, aby zabawy nie psuć, tylko w przelocie uściśkałyśmy rękę gospodyni.

Mimo dobrze zachowanej tajemnicy zastałyśmy przy karecie kilku usłużnych naszych przyjaciół. Po jednej stronie stał pan Achil, który dzisiaj z bufetu do salonu nie wychodził wraz z docentem literatury niemieckiej, z drugiej nieunikniony ułan z przyszłym dygnitarzem koronnym. Książę nie miał zapewne rozkazu.

Ukazał się także na schodach za nami pan Celestyn — ale widocznie spóźnił się.

Patrzył za nami jak patrzy podróżny za odpływającym okrętem, który go nie wziął z sobą.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

— Jeśli tak, to nic mi innego nie pozostaje, jak skłonić się pokornie nieublaganej królowej, która już awansy podpisała.

— W takim razie... czy mogę moim przyjaciółkom powiedzieć, żeś pan odemnie dostał odkosza?

— Co to, to nie! — szybko przebrał dygnitarz — przecież korona posiada jeszcze prawo łaski, do którego, gdy będzie czas po temu, nie zaniebam się udać.

Z niezwykłą energią stanął teraz przedemną książę Jarosław. Starannie na jego czole rozdzielona grzywka, zbiła się w jedną masę jak się zbija stado owiec na widok rozwartej paszczy wilka.

— *Excusez — dites moi* — ozwał się sopranowym głosem, — co mam robić? Nie mówiłem z panią cały wieczór, nie tańczyłem, i nie siedziałem nawet przy pani! Mogłem tylko patrzeć!

— I patrzyłaś pan?

— Patrzyłem, ale pani patrzyłaś na kogo innego!

— To fatalnie!... zapewne nie patrzyłaś pan dobrze. Mówią, że silne i energiczne spojrzenia zwracają kobietę twarzą do patrzacego, jak gorące promienie słońca obracają słonecznik do ognistej tarczy nieba!

— Ależ patrzyłem tak mocno, aż mi moja kuzynka to zganiła, mówiąc, że więcej zdziła łagodne słowo, niżeli spojrzenie zabójcze.

Z dni trwogi.

(Journal des Prisons de mon père par la duchesse de Duras. — Dauban: Les prisons de Paris pendant la Révolution. — Nougaret: Histoire des Prisons. — De Lescure: l'Amour pendant la Terreur. — Vicomte de Ségur: Ma prison. — Mémoires du duc de Montpensier).

(Ciąg dalszy).

Czasem taka nauka wychodziła z dołu, ze sfer, z których najmniej się tego można było spodziewać. Pamiętniki współczesne przytaczają fakt następujący: Książę du Châtelet, przeprowadzany z więzienia des Madelonnettes do Conciergerie, nie ukrywał swojej rozpaczki, płakał i załamывał ręce. Widząc to pewna kobieta, z pół światka, imieniem Eglé, zbliżyła się do niego i patrząc nań z pogardą: „Wstydź się pan! zawołała, wiedz, mości książę, że teraz taki czas, iż ci, którzy nie mają nazwiska, zdobywają je, a którzy je posiadają, winni je umieć nosić z godnością.“ Zapalona arystokratka, Eglé, agitowała jak Ange Pitou na ulicach i została wreszcie uwięziona. Trybunał rewolucyjny skazał ją na śmierć, a był nawet projekt, aby ją i jeszcze jedną z jej towarzyszek, tegoż samego zawodu, umieścić na wozie wraz z królową i tak razem wieść na rusztowanie. Odstąpiono od tej myśli, ale ślad jej pozostał w akcie oskarżenia, którego zmienił zapomniano, a który obwinia Eglé i jej koleżankę o wspólne spiskowanie z „wdową Capet.“ — „Gdyby cię tak prowadzono z królową razem pod gilotyne — rzekł autor pamiętników, Beugnot do Eglé — nie byłoby żadnej różnicy między nią a tobą, zdawałabyś się jej równą... — Tak, odpowiedziała Eglé, ale jabym potrafiła zemścić się na katach i pomimo ich woli zaznaczyć różnicę... — Jakimże sposobem? — Po prostu, upadłabym jej do nóg na środku drogi, a żadna siła ludzka nie zdołałaby mnie od nich oderwać.“

Z największą odwagą i spokojem przebyła ona wszystkie utrapienia więzienne i procesa, sztytując nieraz dowcipnie ze swych sędziów. Z uśmiechem słuchała wyroku skazującego ją na śmierć, a gdy przeczytano zwykły ustęp o konfiskacie jej dóbr, parsknęła głośnym śmiechem... — A, złodzieje! zawołała — tu przynajmniej nie pożywiecie się tą konfiskatą...

Ze i w tej epoce były kobiety, grzeszące zbytnią słabością, pragnące odegnać trwogę silniejszym wrazeniem i pomiędzy sobą a czekającą ich śmiercią zamiast myśli o Bogu, postawić miłość występna, to rzecz nie dająca się zaprzeczyć. Ale ileż z drugiej strony prześlicznych przykładów poświęcenia, cnoty, prawdziwego bohaterstwa. Ileż to kobiet w tej epoce odkupuje swoje występki — jak owa Eglé — ile jest takich, które za inne płacą poświęceniem i wykonywaniem cnot zaiste zdumiewających. Rewolucja francuska w ogóle jest epoką chwalebna dla kobiet. Mężczyźni zdradzają czasem słabość charakteru, wypierają się przyjaciół z podejrzany, nie śmieją zbliżyć się do więźniów; kobiety — jak dowodzą świadectwa współczesnych — odważają się na wszystko i wszystko znoszą, aby pocieszyć lub ocalić męża, ojca, i kochankę, a często nieznanego nawet człowieka. Wieszniaczki, wyrobnice, mieszkanki, wielkie panie, córki królewskie, wszystkie bez wyjątku spełniają w całej pełni święte posłannictwo miłosierdzia i ofiary. Znany jest fakt, że siostra Ludwika XVI Elżbieta, nie chciała pozwolić by wyprowadzono z błędu tych, którzy biorąc ją za królową, grozili jej w dniu 20 czerwca zamordowaniem. Współczesne pamiętniki zapisują ze czcią imiona takich niewiast jak panna de Sombreuil, która ojca swego wyrwała z rąk oprawców, — jak pani Bouquey, która zapominając o groźbom jej niebezpieczeństwie, dała u siebie w Saint-Etienne schronienie ściganym Żyrodystom — jak pani Lavergne, która zawołała: Niech żyje król! przed trybunałem rewolucyjnym, aby podzielić los męża, — jak te wytworne niegdysiejsze damy, które bez wahania schodziły do więzień i podziemiów, aby nieść słowa pociechy i otuchy; — jak margrabina de Montagu ofiarująca znaczną część swego majątku na utworzenie dobroczynnego stowarzyszenia pomocy dla emigrantów, jak owe właścicielki wandejskie ukrywające Białych przed poszukiwaniami Błękitnych, — jak pani de Noailles, która wchodząc na rusztowanie, pod gilotyne, błagała innego skazańca, wypierającego się wiary, by się ukorzył, przeżegnał się i duszę swą Bogu polecił. — Takie i niezliczone inne przykłady opromieniają niewiasty francuskie z końca XVIII w. aureolą niezwykłej wielkości moralnej.

Ale wejdźmy do wnętrza tych więzień, i przypatrzmy się tym grobowcom żywych ludzi, tym przedśmionkom śmierci, z których ciekawiejsze terorystów wyznała wszelką nadzieję. Stosownie do czasu i miejsca system tych więzień znacznie się zmienia. Łagodny w niektórych zakładach, jest surowym a nawet okrutnym w innych; jak n. p. w la Conciergerie; dosyć pobłażliwy w początkach Te-

roryzmu, staje się ogólnie surowszym, bardziej inkwizytoriskim w miarę wzmagania się przewagi komuny, w miarę mnożenia się zbrodni i morderstw. Prawo z 22 prairial, było tak cudownym narzędziem tyranii, że go Tyberiusz mógł pozazdrościć Robespierrowi. Aby wtrącić kogo do więzienia, wystarczyła najbardziej błahy pozor — że ktoś jest bogatym lub szlachcicem, bo nazwisko stało się zbrodnią, że się jest podejrzanym o brak należytych uczuć „obywatelskich“, że się nie miało szczęścia podobać mocarzom tych dni krwawych. Jakis biedak, który miał teatr marynetek na Polach Elizejskich, został wraz z żoną uwięziony a następnie gilotowany, zato że umieścił na swojej wystawie figurkę woskową, przedstawiającą Karolinę Corday. Służący schwytywany z listem pisany przez „podejrzanego“, staje się sam podejrzanym i zostaje uwięziony. Aresztują nawet tych, którzy mają wesoły wyraz twarzy — wesołość bowiem w czasie teroryzmu, ubliża publicznejmu nastrojowi. Jakie powody uwięzienia, takie i wyroki. Młody de Maille, liczący lat siedemnaście, skazany został na gilotyne, zato że śmiał się uskarżać na złe jedzenie w więzieniu. Jeden z przechodniów aresztowany był przez rozwścieklone pospólstwo uliczne zato, że nie miał czerwonej kokardy, a tylko zimnej swej krwi i dowcipowi zawdzięczał swoje ocalenie. Z udaniem zdziwieniem chwycił się za głowę, zdjął kapelusz:

— A, prawda! — zawołał — zapomniałem kokardę w domu, razem ze szlafmycą, — bo ja sypiam z kokardą!

Aresztowany i prowadzony przez ulice wśród obelg pijanego tłumu do Conciergerie, nieszczęśliwy więzień, przebywał naprzód w przedsiönku, zwanym *le guichet*, badanie odzwierne. Po lewej stronie tego przedsiönka jest sala, zwana *le greffe*, podzielona kratą na dwie części: w jednej siedział pisarz sądowy ze swymi aktami i rejestrami, w drugiej mieścili się skazani na śmierć, którzy przebywali tam owe straszne godziny, dzielące chwilę wydania wyroku od chwili wykonania.

Z tej sali przechodzi się przez olbrzymie podwoje do cel więziennych, zwanych *la souvièdre*, do których zaledwie światło dzienne przenika; zamiast łóżek trochę zgniętych słomy, cuchnącej; powietrze tu odurzające zabójczą wonią, a towarzysząmi są złodzieje i mordercy, którym się trzeba opłacić pod groźbą obelg i razów. Za dobrą opłatą można też było wynajmować od dozorców łóżka i nędzne sieniaki. Za takie posłanie płacono 15 liwów miesięcznie; a tę kwotę musiał każdy uiścić, chociażby tylko jeden dzień w więzieniu przebył. Gdy weźmiemy na uwagę, że w ostatnich czasach ścinano od 40 do 50 głów dziennie, możemy sobie wyobrazić jak znaczne dochody płynęły do kieszeni dozorców. To też chciwość ich nie znała granic. Do pomocy im służyły ogromne psy, które odbywały straż nocną i odznaczały się nadzwyczajną czujnością. Bywały wszakże wypadki, iż i te psy, za przykładem swych panów, dozorców, dawały się przekupiać. W la Conciergerie był sławny taki stróż czworonożny, zwany *Ravage*. Pewnej nocy kilku więźniów zdołało umknąć, — przechodzili przez dziedziniec, na którym pies ten miał swe legowisko, a jednak *Ravage* wbrew swemu zwyczajowi, nie szczekał. Zdumienie było powszechne a potem śmiech, gdy u ogona psa znalaziono przyczepioną kartkę z asygnatą na pięć franków i napisem: „Poczeiwy *Ravage* dał się przekupić pięciu frankami i kawalem pieczeni cielęcej!“ Psy z czasów rewolucji mają także swoją kartę w historii. Jeden z nich wkładał się codziennie do Luksenburga i przynosił swemu uwięzionemu panu bilecik od jego żony, ukryty w obróbec; inny nie chciał jeść z rozpaczki i zdechl na placu w Lugdunie, gdzie zginął pan jego. *Bousquie*. Pies *Saint-Prix*a, wycudzony aby odrębnym sposobem szczekania zwiastował przybycie osób nieznanych, ukąsił kilkakrotnie tego, który jego pana przybywał aresztować. *Saint-Prix* skazany został na śmierć a równocześnie z wyrażonego polecenia zabito i psa, jako jego spółnika, w obecności komisarsa policji.

Odzwierni i strażnicy byli w tych czasach głównymi panami losu uwięzionych. Od nich nieraz zależały, nie tylko ulgi w życiu więziennem, ale ich słowo, zdanie, opinie wywierały często wpływ stanowczy na wyrok ostateczny. Nic też dziwnego, że przyjaciele i krewni więźniów dokładali wszelkich starań, aby zjednać łaski odzwiernych. Niektórym z nich oddają sprawiedliwość współczesne świadectwa, chwalać ich ludzką i współczucie dla niedoli nieszczęśliwych. Za to inni — większość — to istne potwory, umiejące tylko znęcać się dziko. Niektórzy odznaczają się specjalnym rodzajem humoru, który, krew mrozi w żyłach. W Wersalu uwięziona pani Elliot spotyka w mieszkaniu odzwiernego nieznanego człowieka. — Zapoznaj się z nim! zawołał odzwierny, śmiejąc się szydersko — jest to Sanson, kat, który zapewne będzie ci głowę ścinał... Sanson, śmiejąc się również, zbliżył się do niej i ręką ujął za szyję: Szyja — rzekł — cienka i długa..., nie spozrzedz się nawet, jak ci ją utnę!... Dnia pewnego też sama

pani Elliot udała się z prośbą do tego strażnika o trochę ciepłej wody, by się umyć mogła. — „Zbyteczna próżność! odburknął — Sanson ma ręce brudne, powala cię i tak, — na cóż się masz umywać.“

Obok tych odzwiernych i strażników, widzimy całą armię różnych inkwizytorów, członków komisji ludowych i municypalnych, administratorów policji, członków komitetów komuny, podniecających gorliwość bezpośredniej straży. Każde odwiedziny któregośkolwiek z takich dygnitarzy pociągały za sobą obostrzenia w więzieniach; każde z nich było nową kontrybucją pieniężną dla uwięzionych „arystokratów“. Niektórzy otwarcie żądali od bogatych więźniów pewnych sum dla siebie lub swoich protegowanych. Uwięzieni „arystokraci“ obliczali teraz swój majątek cyfrą „sans culottów“, których żywić musieli, jak niegdysiejszą liczbą utrzymywanych koni lub służby.

Nad wszystko wszakże straszniejszą plagą było szpiegowstwo. Liczba szpiegów w tych więzieniach terroryzmu wzrastała z dniem każdym. Donosiciel mógł być pewny nagrody, chociażby doniesienie jego pozbawione było wszelkiej podstawy, chociażby było najwidoczniej i najbezcelniej zmyślane. Codziennie niemal na podstawie takich denuncjacji odbywały się nowe śledztwa i badania, codziennie wyrastały nowe baśnie i oskarżenia o knowanie spisków i sprzysiężenia wśród więźniów.

(Dokończenie nastąpi).

GOSPODARSTWO I HANDEL

Z Izby handlowej i przemysłowej.

Wedle zawiadomienia ces. rossyjskiego konsulatu w Brodach, dozwolił rząd rossyjski rozporządzeniem okólnikowym z d. 26 marca 1891 l. 2097, następujących ułatwień przy wizowaniu pasportów kupców austriackich wyznania mojżeszowego:

1. Dozwolono konsulatu wizowania pasportów protokolowanych kupców austriackich wyznania mojżeszowego, tudzież ich żon i ich pełnomocników, zastępców, komisjonerów i agentów, po dostarczeniu dowodów. Wiza pasportów ważna jest do częstszych podróży do Rossji, ogranicza się jednak na pewien przeciąg czasu, którego wymiar pozostawiono konsulatu; w każdym razie czas ten nie może przekraczać terminu sześciu-miesięcznego.

2. Dozwolono konsulatu wizowania pasportów, nawet bez oznaczenia terminu pobytu, tych obokrajowców, którzy opłacając w Rossji podatek kupców I gildji otrzymali od rządu rossyjskiego prawne zezwolenie na pobyt w Rossji.

Osoby, nie należące do powyższych obu kategorii, muszą celem podróży do Rossji uzyskać pozwolenie ces. rossyjskiego ministerstwa spraw wewnętrznych.

Prezydent Sekretarz
Kiselka m. p. M. Bodyniski m. p.
ces. radca.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął onegdaj na osobnej audyencji nowomianowanego posła chińskiego Hsu-Ching-Cheng i przyjął od niego listy uwierzytelniające.

Najj. Pan uda się wedle dotychczasowych dyspozycji dnia 22 czerwca do Pięciokościołów a zamtąd nazajutrz do Rjeki gdzie zabawi do 24 czerwca wieczorem.

Najd. Arcyksiążę Albrecht udał się przedwczoraj na inspekcję wojsk do Budapesztu.

Najd. Cesarzowiczowa-Wdowa Stefania przyjmowała przedwczoraj w południe nowego posła chińskiego.

C. k. poseł przy regencji serbkiej generał baron Thömmel po jednodniowym pobycie w Wiedniu wyjechał nie wtorek z powrotem do Belgradu.

Arcybiskup wiedeński ks. Gruscha otrzyma w tych dniach za pośrednictwem przybocznego gwardzysty papieskiego margrabiego Cavalettiego oficjalne zawiadomienie, iż Ojciec św. postanowił wynieść go do godności kardynalskiej.

Dzisiaj zbierze się w Zagrzebiu na sesję wiosenną sejm kroacko-słoweński.

Podróż carewiczki odbywa się dalej wedle pierwotnego programu. Onegdaj przybył on do Władystoku, gdzie odbędzie się w jego obecności uroczystość otwarcia budowy wschodnio-syberyjskiej kolei żelaznej.

W skutek rozkazu ministerjalnego musieli wszyscy pastory protestancyjscy odczytać w niedzielę w swoich kościołach mani-

fest carski o przejściu żony w. ks. Sergiusza na prawosławie.

Z Sofji donoszą:

Władze są pewne, że z uwięzieniem właściciela domu Dymkowa, natrafili na ślad morderców Bełczowa. Wszyscy podejrzani o współnictwo w tem morderstwie zwolnieni Cankowa zostali wypuszczeni na wolność, natomiast Karawelów pozostaje nadal w więzieniu. Dymow jest teściem kapitana Czardarowa, skazanego na trzy lata więzienia w sprawie Panicy. Trzej Grecy, których przed kilkoma dniami uwięziono, nie byli wprawdzie współnikami w zamordowaniu Bełczowa, ale, jak słychać, znają sprawców morderstwa i wiedzieli o ich zamiarze.

Wzburzenie w Belgradzie trwa ciągle. Słychać, iż minister wojny, pułkownik Miletic, ustąpił głównie dlatego, iż nie chciał zezwolić na to, aby wojsko strzelało do ludu. Obiega dalej pogłoska, że ministerstwo, wbrew swej woli, zostało zmuszonym przez rogencyę do chwycenia się środków gwałtownych. Rozkaz do królowej, by w przeciągu dwóch godzin opuściła Belgrad, był podpisany tylko przez regentów. Słychać, iż Passicz postanowił podać się do dymisji, i że powołany telegraficznie z Wiednia Vuicz otrzyma polecenie złożenia nowego gabinetu. Ogólnie i surowo krytykują powolność i niezręczność, z jaką dokonano wydalenia. W czasie walki ulicznej zostało zabitych 10, rannych przeszło 30 osób.

W dniu jutrzejszym obchodzonym będzie uroczystości w Bukareszcie jubileusz 25-letnich rządów króla Karola. Uroczystości jubileuszowe, w których wezmą udział wszystkie stany i stronnictwa, trwać będą od piątku do poniedziałku.

Już onegdaj przybył do Bukaresztu ks. Wilhelm Hohenzollern, który podczas obchodu reprezentować będzie cesarza Wilhelma II. Księcia Wilhelma powitał król na dworcu osobście, tudzież następcą tronu rumuńskiego.

Król Karol skorzystał ze sposobności, ażeby ogłosić wspaniały akt darowizny. Oto dziennik urzędowy ogłasza reskrypt króla do ministra prezydenta, w którym zapowiada, że z okazji swego jubileuszu zbuduje własnym kosztem dom, przeznaczony dla młodzieży uniwersyteckiej, w którymby się zbierała i ubogich koleżków swoich umieszczala. Będzie tam także urządzona biblioteka. Król ofiaruje na ten cel obszerny grunt naprzeciw swego pałacu. Król pokrywa nie tylko koszt budowy, ale nadto ofiaruje kapitał w sumie 200.000 franków.

Prezydent Carnot, przed wyjazdem swoim do południowej Francji, w której to podróży towarzyszą mu ministrowie: Constans, Bourgeois i Barbey, podpisał dekret, ulaskawiający znaczną liczbę osób, zasądzonych za rozruchy w dniu 1-go maja. Rząd francuski tym aktem amnestji uczynił ustępstwo radykalnym, w interesie jedności stronnictwa republikańskiego. Jest to kwestya, czy radykalni zadowolnią się częściowym ulaskawieniem.

Bulanżystowski deputowany Laur ma zamiar postawić w parlamencie francuskim wniosek wydalenia Rotschildów z granic Francji za to, że przez odmowę przystąpienia do pożyczki rossyjskiej, naruszyli przyjaźne stosunki między Francją a Rossją. Dyskusya nad tym projektem będzie prawdopodobnie bardzo wesoła, jeżeli pan Laur nie spoztrzeże się na czas, i nie odstąpi od swojej oryginalnej myśli.

Z obozu monarchicznego odzywają się głosy, dopominające się porozumienia się unii konserwatywnej, t. j. połączenia wszystkich frakcji prawicy. Jeden z organów hr. Paryża apeluje do patryotyzmu posłów konserwatywnych, i żąda połączenia wszystkich sił do zwalczania Republiki; odezwa ta znalazła sympatyczne przyjęcie ze strony Pawła Cassagnaca, bonapartysty, który przypomina monarchistom i imperyalistom wspólne ich hasło i wspólnego ich nieprzyjaciela, t. j. demagogię.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Jarosław, 21 maja. Wybór posła do Rady państwa z mniejszych posiadłości okręgu Jarosław - Cieszanów ukończony został z następującym rezultatem: W Jarosławiu na 223 ważnych głosów otrzymał Władysław hr. Koziebrodzki 154, p. Włodzimierz Mandyczewski, sędzia powiatowy w Sieniawie, 69 głosów. W Cieszanowie na 153 ważnych głosów, Władysław

ślaw hr. Koziebrodzki otrzymał 96, Włodzimierz Mandyczewski 57 głosów. Razem przeto na 376 ważnych głosów otrzymał Władysław hr. Koziebrodzki 250, Włodzimierz Mandyczewski 126 głosów. Obrany przeto posłem Władysław hr. Koziebrodzki.

Wiedeń, 21 maja. Na wczorajszym posiedzeniu Izby deputowanych uchwalono bez dyskusji przedłożenie rządowe w sprawie powiększenia ilości miedzianej monety zdawkowej.

Dep. Herbst referował następnie o przedłożeniu rządowym, dotyczącym sprzedaży koszar wiedeńskich, nad czem wszczęła się dłuższa dyskusja.

P. Minister finansów oświadcza, iż przedłożenie ma przedewszystkiem na celu polepszenie, przez wybudowanie odpowiednich nowych gmachów, stosunków zdrowotnych w koszarach, a następnie popieranie interesów Wiednia i jego rozszerzenie. Ministerstwo wojny nie przedsięwzięmie ogólnej sprzedaży, lecz będzie sprzedawało pojedyncze gmachy, a w żadnym razie nie chce dać początku jakiegokolwiek szalonej spekulacji budowlanej. (Oklaski.)

Generalny mowca dep. Błażek wyraża życzenie aby rząd takąż życzliwość, jak Wiedniowi, okazał też Pradze.

Projekt ustawy o sprzedaży koszar przyjęto w drugim i trzecim czytaniu bez zmiany.

Następnie w myśl wniosku komisji odnośnie, uchyliła Izba żądania sądów powiatowych w Senftenbergu i w Starckenbachu o pozwolenie na sądowe ściszenie deputowanych Sokola i Kramara, z powodu przekroczenia ustawy o zgromadzeniach.

Dep. Pernerstorfer wniósł interpelację, z powodu strejku zecerów w Wiedniu i z powodu zawieszenia czynności Towarzystwa drukarzy.

Dep. Doetz interpelował w sprawie przyzwolenia na przewóz bydła, świeżo bitego nadbrzeżną koleją nad Dunajem.

Wiedeń, 21 maja. Według *Fremdenblattu* opracowuje Rada zawiadowcza kolei Karola Ludwika obszerny memoriał, w odpowiedzi na reskrypt Ministerstwa handlu względem upaństwowienia. Memoriał przedłożony zostanie Ministerstwu dopiero w połowie czerwca.

Koła parlamentarne zajmują się kwestyą rychłego załatwienia rozprawy budżetowej, ażeby parlament nie był zmuszony obradować w późnym lecie. Obecnie mają się odbywać posiedzenia *in pleno* rządu, ażeby komisja budżetowa mogła obradować dwa razy dziennie i załatwić jak najprędzej budżet.

Wiedeń, 21 maja. Komisja budżetowa Izby deputowanych przyjęła pierwszych dziewięć tytułów budżetu Ministerstwa oświaty. Przy tytule 1 wskazał Romańczuk, że w Ministerstwie oświaty z wyjątkiem czasowo przydzielonego profesora gimnazjalnego, nie ma żadnego urzędnika, władającego językiem ruskim.

Sprawozdawca Piniński zauważył, że ani powołanym z Galicji urzędnikom ministerjalnym, ani galicyjskiej krajowej Radzie szkolnej nie można zarzucić braku życzliwości dla narodowości ruskiej. W poruszonej kwestyi ustawodawstwa dla szkolnictwa ludowego są polscy deputowani w zasadzie za rozszerzeniem autonomii krajów, uważają jednak czas obecny za niestosowny do zmiany ustawy o szkołach ludowych. Tytuł 1 przyjęto.

Przy tytule o „nadzorze szkolnym” wniósł dep. Piniński rezolucję wzywającą Rząd, ażeby poczynił kroki w celu polepszenia materialnego położenia inspektorów okręgowych szkolnych w szczególności w krajach, gdzie są obszerne okręgi inspektorskie.

Dep. Lupul podniósł, że w trzech okręgach: Kimpolung, Seret i Storożyniec nie ma właściwych inspektorów szkolnych i żądał odpowiedniego powiększenia ich liczby.

Dep. Gniewosz omawiał stosunki kilku galicyjskich gimnazyj, z powodu rzekomych socjalistycznych i innego rodzaju agitacji, i zauważył, że tego rodzaju wypadki powinny być załatwiane przez dyrektorów i nauczycieli a nie przez sądy i władze policyjne.

P. Minister oświaty oświadczył, że dążyć będzie, ażeby inicjatywie danej przez sprawozdawcę co do galicyjskich inspektorów szkolnych, o ile możności odpowiedzieć. Co do uwag Gniewosza oświadczył p. Minister, że rezultat zarządzonego w Galicji dochodzenia wykaże dopiero, czy idzie istotnie tylko o młodzieńcze wybryki. Gdyby tak było, znalazłyby one pewne uwzględnienie. Tytuł 2 przyjęto wraz z wniesioną przez referenta rezolucją.

Wiedeń, 21 maja. Powszechny kongres pocztowy otwarty został wczoraj w południe przez p. Ministra handlu przemową, w której mrgr. Bacquehem powitał uczestników kongresu imieniem Rządu, wspomniawszy o traktacie berneńskim, tudzież o kongresach w Paryżu i Lizbonie, i jako dwa szczególne wielkie zadania kongresu wiedeńskiego podniósł: stworzenie o ile możności stałej podstawy związku pocztowego, tudzież urzeczywistnienie tej myśli, ażeby wszystkie cywilizowane kraje w jeden obszar pocztowy zjednoczyć. Mowę tę przyjęto żywymi oklaskami.

Niemiecki sekretarz stanu Stephan podziękował imieniem zgromadzenia za serdeczne przyjęcie i nazwał dzieło powszechnego kongresu pocztowego dziełem pokoju i cywilizacji, a zakończył prośbą, ażeby reprezentant Austrii, szef sekcyjny Obentraut objął przewodnictwo. P. Obentraut, obrany przez aklamację przewodniczącym, powitał serdecznie zgromadzonych, poczem wybrano cztery komisje do przedwstępnej opracowania wniosków przedłożonych kongresowi.

Wiedeń, 21 maja. Dep. Luäger cofnął znaną skargę o obrazę honoru przeciw redaktorowi *Sonn u. Montags-Zeitung*, Scharfowi.

Wiedeń, 21 maja. Liczba strejkujących drukarzy spadła z 2700 na 1700. Właściciele postanowili ponownie zatrzymać dzisiejszą taryfę i żadnych koncesyj nie robić.

Wiedeń, 21 maja. (Tel. prywat.) Izba handlowa wiedeńska wniosła petycję do p. Ministra handlu, prosząc o jednolite, racjonalne przeprowadzenie regulacji rzek. Izba opawska przyłączyła się do tej petycji, prosząc ze swej strony o centralizację najwyższego zarządu regulacji rzek, ażeby regulacja mogła się odbywać we wszystkich krajach według jednolitych zasad.

Praga, 21 maja. Trumnę s. p. hrabianki Ludwika Taaffe pokrywają liczne wieńce. Są tu między innymi wieńce od Najd. Arcyksięcia Ludwika Wiktora, Najd. Arcyksiężnej Elżbiety i innych Członków Najw. Domu. Depesze i listy kondolencyjne nadeszły na ręce prezesa gabinetu hr. Taaffego od wszystkich prawie Najdost. Arcyksiążąt i Arcyksiężnych, od wszystkich deputowanych, bardzo wielu wybitnych osobistości i członków arystokracji, mianowicie czeskiej. Dzisiaj o godzinie 4 po południu nastąpi uroczyste pobłogosławienie zwłok, a o godzinie 7 przeniesienie ich do Ellischau, dokąd jutro uda się prezes gabinetu hr. Taaffe.

Praga, 21 maja. Według autentycznych zapewnień, komitet wystawy podał nieco zawczesny termin przybycia Najj. Pana na wystawę. Według dotychczasowych dyspozycji Najj. Pan przybędzie do Pragi w pierwszej połowie lipca.

Peszt, 21 maja. Zamknięcia międzynarodowego kongresu ornitologicznego odbyło się wczoraj w obecności ministra wyznań i oświaty. Nieustający komitet kongresu ukonstytuował się wybierając swym prezesem Ousteleta (z Paryża).

Peszt, 21 maja. W Izbie deputowanych i w Izbie magnatów odczytano Najw. reskrypt, mocą którego czwarta sesja prawodawcza została zamknięta. Dzisiaj będzie otwarta piąta sesja.

Bukareszt, 21 maja. Król przyjmował wczoraj posłów Austro-Węgier, Niemiec, Francji, Anglii, Włoch, Belgii i Serbii, którzy wręczyli mu pisma swych monarchów i prezydenta Rzeczypospolitej francuskiej z życzeniami z okazji ówierwiekowego jubileuszu wstąpienia na tron.

Bukareszt, 21 maja. Królowa Natalia przybyła dzisiejszej nocy do Turn-Sewerynu, ztąd odpłynęła do Galaczu a następnie uda się koleją żelazną wprost do Jass.

Bukareszt, 21 maja. Na pogrzebie Jana Bratiano byli następcą tronu i ks. Wilhelm. Rząd reprezentowali ministrowie spraw zagranicznych i wojny.

Zemuń, 21 maja. Wczoraj, o godzinie 10-ej przed południem, wyjechała ztąd królowa Natalia. W chwili wyjazdu zgromadzili się liczni znajomi, celem pożegnania królowej. Królowa wyraziła się wobec nich o regencji w sposób niekorzystny, płakała rzewnie i prosiła przyjaciół, ażeby mieli staranie o fizyczne i duchowe dobro króla Aleksandra. Horwatowicz przyrzekł, że króla życiem swoim ochraniać będzie. Podczas jazdy do placu portowego liczne tłumy publiczności obrzucały królowę kwiatami. Plac portowy otoczony był kordonem policyjnym. Gdy powozy tutaj przybyły, tłum, złożony z trzech tysięcy ludzi, usiłował rozzerwać kordon policyjny, cofnął się jednak, gdy agenci dobyli pałaszy. Na plac portowy wpuszczone tylko osobistych znajomych królowej, w liczbie około 100 osób. Za królową jechało na plac portowy około 50 powozów. Tutaj przyjaciele królowej przyjęli ją okrzykami „żiwio”. Scena pożegnania była wzruszająca. Matka króla i inne damy płakały. Dały się słyszeć egzaltowane okrzyki pożegnalne, błogosławieństwa i złożenie. Pomost okrętu wysłany był dywanami i kwiatami. Królowa, żegnana ponownie okrzykami, przesyłała z okrętu znaki pożegnalne. Przed wyjazdem poleciła Natalia podziękować szefowi policyi i władzom zemuńskim za gościnne przyjęcie.

Na życzenie królowej popłynął parowiec „Kazań” Starym Dunajem tak, że ominął Belgrad, i pojawił się na Dunaju dopiero daleko po za twierdzą belgradzką. Pod Wisznicą (opodal Belgradu) oczekiwały tysiące ludzi, które królowę podczas przejazdu witały.

Belgrad, 21 maja. Od przedwczoraj porządek nie został zakłócony. Celem niedopuszczenia przypływu ludności z prowincji przedsięwzięto odpowiednie wojskowe zarządzenia. Odjazd królowej Natalii nie dał powodu do jakiegobądź kroków. Prefekt policyi Teodorowicz podał się do dymisji. Słychać, iż królowa nim opuściła Serbię wręczyła jednemu z tutejszych adwokatów przygotowaną poprzednio skargę o naruszenie jej praw obywatelskich. Skarga ta ma być wniesiona do rady stanu.

Petersburg, 21 maja. *Journal de St. Pétersbourg* omawiając zajścia w Belgradzie oświadcza, że jest rzeczą wątpliwą czy przy wydaleniu Natalii postępowano z potrzebną oględnością. Rossya wypowiada Natalii szczerze sympatyę, a zarazem życzy jej, ażeby wypadki ostatnie położyły kres długoletniej niespokojnej sytuacji. Rossya żywi zarazem najserdeczniejsze życzenie, ażeby tron króla Aleksandra utrwalony został i ażeby przysłała dla Serbii era spokoju i pomyślnego rozwoju.

Berlin, 21 maja. (Tel. pr.) *Kreuz Ztg.* donosi, że zaręczyny carewiczki z księżniczką Heleną czarnogórką nastąpią zaraz po powrocie wielkiego księ-

cia z podróży. Między carem a ks. Nikitą wszystko już ułożone. Spodziewają się, że carewicz obecnie podda się życzeniu cara.

Kreuz Ztg. wzywa konserwatywnych do agitacji przeciwko traktatowi handlowemu z Austrią. *Post* oświadcza, że rolnicy niemieccy muszą się liczyć od najbliższej wiosny ze znizowaniem ceł zbożowych. W rokowaniach handlowych między Niemcami a Rosyją idzie nie o zawarcie formalnego traktatu handlowego, lecz tylko o handlowo-polityczny układ, w którym główną rolę odgrywa udzielenie Rosyji znizowania ceł zbożowych.

Hamburg, 21 maja. *Hamburger Corresp.* konstatuje, że cesarz niemiecki odwiedzi nie Hagę, lecz Amsterdam. Program podróży do Anglii nie zawiera nic o ewentualnym zatrzymaniu się w Brukseli.

Paryż, 21 maja. Król Milan oświadczył r. doktorowi pisma *Soleil*, że środki wydalenia królowej Natalii zostały źle przeprowadzone; nie należy jednak przeceniać doniosłości manifestacji belgradzkiej. Wszędzie są niepokojne i niezadowolone żywioły. Znaczna większość belgradzkiej ludności stoi pewno za rządem, a mieszkańcy prowincji pochwalają wydalenie, które Serbii przywróci tak pożądaną spokój.

W ciągu lipca przybędzie król Aleksander do króla Milana do Francji na dłuższy pobyt.

Rzym, 21 maja. Papież rozesłał wczoraj encyklikę swoją wewspaniałej oprawy panującym i naczelnikom państw, dołączając własnoręczną dedykację naczelnikom tych krajów, które posiadają znacznie większą liczbę ludności robotniczej. Dzisiaj rozeszły papież encyklikę wszystkim prezydentom gabinetów, tudzież wybitnym ekonomistom narodowym i mężom stanu.

Nizza, 21 maja. (Tel. prywat.) W Monte Carlo powiesił się bankier Spekart z Monachium, przegrawszy 900.000 franków. Jest to szóste samobójstwo w tym miesiącu.

Lizbona, 21 maja. Rozpowszechnione w Londynie pogłoski o położeniu w Portugalii są nieprawdziwe; w całej Portugalii panuje spokój. Przesilenie ministerjalne wywołuje tym razem mniej obaw, niż to było kiedykolwiek dawniej. Sytuacja finansowa uległa zmianie na lepsze.

Bruksela, 21 maja. Sekcja centralna oświadczyła się jednogłośnie za zasadą rewizji konstytucji. Sekcja odroczyła czynności swe na czas nieokreślony, ażeby referentowi dać możliwość przedłożenia sprawozdania Izbie deputowanych.

Bruksela, 21 maja. Zgromadzenie rady generalnej partii robotniczej tudzież związku robotniczego uchwaliło, ażeby ze względu na głosowanie sekcji centralnej w kwestyi rewizji konstytucji, wpłynąć na zaniechanie strejków w całym kraju, począwszy od dnia dzisiejszego.

Bruksela, 21 maja. Prezes związku liberalnego, przyjęty na audyencji przez króla, prosił, ażeby monarcha zechciał na ministrów wpłynąć w sprawie rychłego załatwienia przesilenia, co ułatwione zostało skutkiem uchwały centralnej komisji Izby deputowanych. Burmistrz zezwolił wieczorem na manifestację pod warunkiem jednak, że robotnicy nie naruszają porządku. 2000 robotników odbyło pochod przez główne ulice śpiewając marsylianekę, poczem rozeszli się nie wywoławszy żadnego zajścia.

Glasgow, 21go maja. Lord Salisbury w przemowie z okazji udzielenia prawa obywatelstwa, wywołał, że wszyscy odpowiedzialni za politykę europejską, pragną uniknąć wojny. W obec groźnych ofiar, jakoby wojna pociągnąć musiała, ustępuje coraz więcej niebezpieczeństwo wojny.



najczystsza woda mineralna SZCZAWA-ALKALICZNA

najlepszy napój dyetetyczny i orzeźwiający, wypróbowany w słabościach żołądka, katarach kiszek, chorobach nerek i pęcherza.

151



Ptychotis, Santolina, Lilas blanc, etc. Przędnie Perfumy nowe, silnie skoncentrowane.

Mydło królewskie wixwintnego zapachu, udelikatniające powłokę ciała.

Proszek do zębów bieli i zabezpiecza zęby od zepsucia.

Wino Chassaing z pepsyną i djastazą (czynnikami naturalnymi i niezbędnymi dla funkcji trawienia).

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Table with columns for 'płaca żądają waluta austr.', 'złr. ct.', and 'złr. ct.'. Lists various items like '1. Akcje za sztukę', '2. List. zast. za 100 zł.', '3. Listy dłużne za 100 zł.', '4. Oblig. za 100 zł.', '5. Losy miasta Krakowa', '6. Monety'.

stawie produktów farmaceutycznych w Wiedniu, przyznała mu dyplom na medal złoty.

Wszędzie to wino jest dziś znane i cenione w leczeniu organów trawienia, gastralgii, bóleści żołądka, trudnego powrotu do zdrowia, utracie sił, apetytu, upośledzonemu i trudnemu trawieniu (dyspepsy).

7340

wykaz pięciu liczb

wyciągniętych w c. k. Urzędzie loteryjnym lwowskim dnia 20 maja 1891.

65 — 8 — 55 — 20 — 12

Następne ciągnięcie przypada w dniu 3 i 17 czerwca 1891.

Z c. k. Urzędu loteryjnego we Lwowie.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Ważny od 1 października 1890.

Do Lwowa przychodzą:

ze STRYJA g. 8 m. 30 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsu, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja; g. 3 m. 36 po południu pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa; g. 12 m. 8 w nocy z Budapesztu, Munkacsu, Ławocznego, Stróżeego, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa; ze STANISŁAWOWA g. 6 m. 53 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa;

g. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa; g. 8 wieczorem pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa; z BEŁZCA g. 10 m. 17 rano pociąg mieszany z Bełzca, tylko we wtorki i piątki; g. 5 m. 41 po południu pociąg mieszany ze Sokala i Bełzca;

Odjazd ze Lwowa:

ku STRYJOWI 5 m. 55 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróżeego, Ławocznego, Munkacsu, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna; g. 10 m. 20 przed południem do Stryja, Chyrowa i Suchy; g. 8 m. 45 wieczorem do Stryja, Chyrowa, Suchy, Ławocznego, Munkacsu, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna. w kierunku do STANISŁAWOWA 9 m. 16 przed południem pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna; g. 4 m. 30 po południu pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass Bukaresztu; g. 10 m. 16 wieczorem do Stanisławowa, Husiatyna, Czerniowiec i Suczawy; w kierunku do BEŁZCA 8 m. 3 z rana pociąg mieszany do Bełzca i Sokala; g. 2 m. 29 po południu pociąg mieszany do Bełzca, tylko w piątki; g. 4 m. 43 po południu pociąg mieszany do Bełzca, tylko we wtorki.

Godziny podane są według zegaru lwowskiego

Pociągi kolejowe

(podług zegaru lwowskiego).

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa; o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy; — o godz. 4 min. 3 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 15 wieczór pociąg mieszany; — o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mieszany; — o godz. 2 m. 20 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mieszany; — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 1 wieczór pociąg osobowy,

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 2 m. 28 po południu pociąg pospieszny; — o g. 8 m. m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 9 m. 50 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 11 po południu pociąg pospieszny — o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mieszany.

Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze o godz. 10 m. 15 przed południem pociąg osobowy; — o godz. 4 m. 22 po południu pociąg pospieszny; — o g. 11 m. 5 w nocy pociąg mieszany.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 19 maja 1891.

Table with columns for 'płaca żądają', '1. Dług państwa', '2. Obligacje indem.', '3. Akcje', '4. Listy zastawne losowane', '5. Obligacje z prawem pierwszeństwa', '6. Losy'.

Table with columns for 'płaca żądają', 'Losy miasta Krakowa', 'Pożyczka miasta Lublany', 'Pożyczka miasta Budy', 'Palnego po 40 zł. m. k.', 'Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.', 'Eundacya szpitala Arcyks. Rudolfa', 'Salma po 40 zł. m. k.', 'St. Genois po 40 zł. m. k.', 'Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa)', 'Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.', 'Waldsteina po 20 zł. m. k.', 'Windischgrätz po 20 zł. m. k.'

7. Weksle za 3 miesiące.

Table with columns for 'Augsburg na 100 w. p. n.', 'Berlin za 100 mark. w. p. n.', 'Frankfurt za 100 mark. w. p. n.', 'Hamburg za 100 mark. w. p. n.', 'Londyn za ft. szt.', 'Paryż za 100 fr.'

Kurs złota

Table with columns for 'Dukat cesarski men.', 'Korona', '20-frankówka', 'Rosyjski półimperyal', 'Talar związkowy', 'Srebro'.

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej. Telegrafowany kurs wiedeński.

Table with columns for 'Jednolity dług państwa w banknotach', 'Renta w złocie', '5 pr. austr. renta marcowa', 'Akcje banku austro-węgier', 'Londyn', 'Napoleondor', 'Dukat cesarski men.', '100 marek niemieckich'.

Do zakupu i sprzedaży wszystkich w powyższym spisie kursów notowanych papierów wartościowych i waluty poleca się najusilniej

Kantor wymiany domu bankowego Schelhammer & Schattera, Wiedeń, I., Kärntnerstrasse 20.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. 9261 (3330 1—3) C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości że w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 351 zł. aw. zpn. przeprowadzi w dniach 16 czerwca i 15 lipca 1891 każdokrotnie o godz. 10 rano, egzekucyjną publ. czną sprzedaż; a) realności wykazem hip. l. 46 ks. gr. gminy Horożana wielka objętej Iwana Dziurny własnej, b) realności wyk. hip. l. 48 ks. gr. tejsze gminy objętej Hryńka Dziurny własnej, c) realności wykazem hip. l. 354 ks. gr. tejsze gminy objętej Stefana Dziurny własnej i d) realności wyk. hip. l. 355 ks. gr. tejsze gminy objętej, Iwana i Stefana Dziurnów po połowie własnej, z tem, że na pierwszym terminie realności te każda osobno za cenę wywołania lub wyżej tejsze, zaś na drugim terminie za jaką bądź cenę sprzedane zostaną. Cenę wywołania stanowią wartość szacunkowa tych realności ad a) 209 zł. ad b)

207 zł. ad c) 210 zł. ad d) 45 zł. Wadyum od a) i c) po 21 zł. ad b) 30 zł. ad d) 5 zł. aw. Resztę warunków licytacyjnych wyciągi hipoteczne i protokoły oszacowania powyższych realności można przejrzeć w tus. registraturze. Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych Antoni Kowarzyk w Komarnie. C. k. Sąd powiatowy. Komarno, dnia 24 listopada 1890.

L. 4976 (3349 1—3) C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże Sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Łopuszance położonej wedle wyk. hip. 31 tejsze gminy dłużników Fedia, Stefana i Józefa Sydoraków własnej, na zaspokojenie pretensyi gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 140 zł. 86 ct. aw. dnia 9 czerwca 1891 i dnia 16 lipca 1891 zawsze o godzinie 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej. Wadyum wynosi 82 zł. 80 ct. aw.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek powodu doręczoną boć nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego tj. po dniu 12 września 1890 do tabuli weszli kuratorem p. dr. Byka i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacji ustanowioniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia. C. k. Sąd powiatowy. Dobromil, dnia 4 kwietnia 1891.

L. 1655 (3256 1—3) W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 17 czerwca 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 21 lipca 1891 nawet poniżej takowej, licytacya 1/5 części realności pod lk. 38 Lipsku położonej lwh. 234 księgi gruntowej tejsze gminy objętej Anastazy z Wiewprzowskich Łozińskiej własnej na rzecz Leiby Grünberga w sprawie pto. 60 zł. aw. zpn. Cena wywołania 102 zł. Wadyum 10 zł. 20 ct. wa.

Resztę warunków, akt oszacowania wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem p. Stanisława Długoszewskiego miejscowego c. k. notaryusza. Cieszanów, 11 marca 1891.

L. 1215 (3261 1—3) Celem zniesienia wspólności realności pod lwh. 271 w Oświęcimiu, Jakóba Steinera i Nani Baderowej po połowie własnej, odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 22 czerwca 1891 i 20 lipca 1891 każdą razą o godzinie 10 z rana przymusowa licytacyjna sprzedaż tej realności. Cena szacunkowa 799 zł. 56 ct. Wadyum 80 zł. Reszta warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny w tut. registraturze do przejrzania. Oświęcim, dnia 31 marca 1891.

L. 9835 (3317 2-3)

Dnia 16 czerwca i 21 lipca 1891 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutej. Sądzie publiczna przymusowa licytacja realności wedle wyk. hip. l. 434 ks. gr. gminy Stulsko Jana i Karoliny Götmanów własnej celem zaspokojenia wierzytelności Dawida Bothknechta w kwocie 170 zł. aw.

Cena wywołania 1650 zł. Wadyum 165 zł. aw. Na pierwszym terminie realność ta sprzedana zostanie tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś terminie także niżej takowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Józefa Palidowicza z Mikołajowa.

Resztę warunków i akt oszacowania i wyciąg tabularny można przegladnąć w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy. Mikołajów, dnia 10 grudnia 1890.

L. 1406 (3319 2-3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Żurawnie odbędzie się o godzinie 10 przedpołudniem dnia 16 lipca 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 20 sierpnia 1891 i poniżej takowej licytacja realności pod lk. 72 w Jajkowcach ciała tabularnego nie stanowiącej Andrusia Hryńczuka własnej na rzecz Berla Finklera o zapłaceniu 79 zł. 64 ct.

Cena wywołania 200 zł. aw. Wadyum 20 zł. aw. Resztę warunków przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze

Dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli ustanowionym jest kurator adwokat krajowy w Żurawnie P. dr. Joachim Rosenthal.

C. k. Sąd powiatowy. Żurawno, dnia 6 lutego 1891.

L. 9262 (3331 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi ek. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie 25 rat po 6 zł. i jednej raty 6 zł. 32 ct. zpn. przeprowadzi w dniach 16 czerwca i 15 lipca 1891 każdakrotnie o godzinie 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż całej realności wykazem hip. l. 90 księgi gruntowej gminy Koniuszki królewskie objętej, i jednej czwartej części realności, wykazem hip. l. 152 ks. gr. tejże gminy objętej dłużnika Andrusia Repetyły Pawłów własnych, z tem, że na pierwszym terminie realności te razem tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie za jaką bądź cenę sprzedane zostaną.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tych realności w kwocie 186 zł. 85 ct. aw.

Wadyum 19 zł. aw. Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania powyższych realności można przejrzeć w tus registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych Antoni Kowarzyk w Komarnie. Komarno, dnia 25 listopada 1890.

L. 10800 (3350 2-3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 29 maja 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 1 lipca 1891 poniżej takowej jednak nie poniżej 1/3 części ceny wywołania licytacja realności wedle wykazu hip. l. 53 ks. gr. gminy kat. Zadwórze Jędrzeja Gnidy Pawłowego własnej, na rzecz Banku Krajowego we Lwowie pto. 37 zł. 32 ct. i innych sum zpn.

Cena wywołania 2180 zł. Wadyum 218 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Dla nieznanich z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem p. Szymona Czestyńskiego z Glinian.

Gliniany, dnia 31 grudnia 1891.

f. 2386 (3358 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Jakóba i Maryanny Wojnarskich, tudzież Agnieszki Grądalskiej w kwocie 25 zł. 50 ct., 25 zł. 50 ct., 19 zł. 50 ct. i 8 zł. aw. publiczną egzekucyjną sprzedaż realności pod nk. 54 ciała tabularne stanowiącej wyk. hip. l. 52 objętej, Antoniego Przybytnia własnej, i połowy ciała hip. wyk. hip. l. 201 Piotra Grądalskiego własnej, w Dominikowicach położonych na dzień 9 czerwca i 8 lipca 1891 każdym razem o godzinie 10 rano w Gorlicach.

Cena wywołania realności Antoniego Przybytnia 680 zł. zaś Piotra Grądalskiego 450 zł.

Wadyum pierwszej 68 zł. drugiej 45 zł. aw. Kuratorem niewiadomych wierzycieli

ustanawia się p. adw. dr. Neumana w Gorlicach.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy. Gorlice, dnia 30 kwietnia 1891.

L. 2353 (3316 2-3)

W dniach 16 czerwca i 21 lipca 1891 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 60 wedle wyk. hip. l. 104 ks. gr. gm. Malechowa dłużnika Iwana Stadnika własnej na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w likwidacji pto 28 rat pożyczkowych po 27 zł. aw. zpn.

Cenę wywołania stanowi kwota 1000 zł. Zakład 10 prc.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, a na drugim terminie także poniżej takowej.

Resztę warunków licytacji, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przegladnąć można w tutejszo sądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Dmytra Chomka.

C. k. Sąd powiatowy. Mikołajów, 23 marca 1891.

L. 2525 (3326 2-3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 10 czerwca 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 16 lipca 1891 nawet poniżej takowej licytacja realności lk. 7 wedle wyk. hip. 59 ks. gr. gminy Doliniany Antoniego Jędruchowicza własnej na rzecz Michała Jędruchowicza pto. 69 zł. 79 ct.

Cena wywołania 255 zł. Wadyum 25 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanich z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem dr. Lewandowskiego w Gródku.

C. k. Sąd powiatowy. Gródek, 25 marca 1891.

L. 1877 (3315 2-3)

Dnia 16 czerwca i 21 lipca 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa licytacyjna sprzedaż realności wedle wyk. hip. l. 63 ks. gr. gminy Mikołajów Jana Gótha własnej celem zaspokojenia resztującej wierzytelności kasy zaliczkowej Nadzieja w Mikołajowie w kwocie 136 zł. 66 ct.

Cena wywołania 400 zł. Wadyum 40 zł.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedana zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej takowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Józefa Palidowicza w Mikołajowie.

C. k. Sąd powiatowy. Mikołajów, dnia 10 marca 1891.

L. 13500 (3272 3-3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż Sądu w celu zniesienia współwłasności realności l. 19 3/4 B. we Lwowie odbędzie się dnia 25 czerwca 1891 i 4 sierpnia 1891 każdym razem o godz. 10 przedpołudniem przymusowa licytacja do Emila Mütza, Estery Kandel i Samuela Uffel wedle wyk. hip. l. 8 III należącej realności l. 19 3/4 B. we Lwowie położonej, na którym pierwszym terminie realność ta tylko wyżej ceny wywołania 924 zł. 56 ct. wa lub przynajmniej za tę cenę zaś na drugim terminie nawet niżej ceny wywołania 924 zł. 56 ct. i poniżej, takowej sprzedana zostanie.

Nabywca obejmie na siebie jednak obowiązki uiszczenia wszelkich podatków i danin publicznych od sprzedanej realności bez względu na czas, za który zalegają lub wymierzone być mają, jakoteż uiszczenie wszelkich wierzytelności hipotecznych bez jakiegokolwiek potrącenia z ceny kupna.

Jako wadyum złożone być ma 10 prc. ceny wywołania.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

We Lwowie, dnia 11 kwietnia 1891.

L. 11702 (3324 3-3)

Celem ściągnięcia wierzytelności spadkobierców Dawida Lothringera w kwocie 500 zł. w. a. zpn. przeprowadzoną zostanie w tutejszym sądzie w dniach: 1) 4 czerwca i 2) 9 lipca 1891 o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod l. d. 92 wyk. hip. l. 263 gminy Dźwinogród objętego, dłużników spadkobierców Pinkasa Sterzera własnego z tem, że cenę wywołania stanowi kwota 2380 zł. ct., poręczne 238 zł. i że gospodarstwo powyższe na pierwszym terminie tylko za lub wyżej, zaś na drugim terminie i niżej ceny wywołania sprzedane zostanie.

Kurator późniejszych wierzycieli Teofil Waydowski notaryusz w Bóbrce.

Reszta warunków w ts. registraturze. C. k. Sąd powiatowy. Bóbrka, dnia 28 lutego 1891.

Reszta warunków w ts. registraturze. C. k. Sąd powiatowy. Bóbrka, dnia 28 lutego 1891.

L. 11208 (3323 3-3)

Celem ściągnięcia wierzytelności masy konkursowej towarzystwa gal. kasy zaliczkowej we Lwowie w kwocie 257 zł. 45 ct. wa. zpn. przeprowadzoną zostanie w tutejszym sądzie w dniach 4 czerwca i 2 lipca 1891 o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod l. d. 47 wyk. hip. l. 290 gminy Dźwinogród objętego, dłużników Fedka i Katarzyny Powalonych i Antoniego i Kaśki Dziuban własnego, ciała hipotecznego wyk. hip. l. 25 Andrusza Czytajły syna Mykiety własnego, III. ciała hipotecznego wyk. hip. 310 Michała Czemyrysa własnego i ciała hipotecznego wyk. hip. l. 326 Justyny Zakalkowej własnego z tem że cenę wywołania stanowi kwota 1375 zł., 787 zł., 25 zł. i 135 zł., poręczne 138 zł., 79 zł., 3 zł. i 14 zł. wa. i że powyższe ciała hipoteczne na pierwszym terminie tylko za lub wyżej zaś na drugim terminie i niżej ceny wywołania sprzedane zostaną.

Kurator późniejszych wierzycieli Teofil Waydowski notaryusz w Bóbrce.

Reszta warunków w ts. registraturze. C. k. Sąd powiatowy. Bóbrka, dnia 22 grudnia 1890

L. 24314 (3265 3-3)

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowlu wodnych na Ropie pod Libuszą powyżej mostu rządowego odbędzie się w ck. Starostwie w Jasle 25 maja 1891 o godzinie 12 w południe publiczna licytacja za pomocą ofert pisemnych.

Cena fiskalna wynosi 3451 zł. 97 1/2 ct. a. w.

Warunki budowy można przejrzeć w ck. Starostwie w Jasle, gdzie także w wyżej oznaczonym dniu i godzinie wniesione być mają oferty, złożone w sposób poniżej podany i w 5 prc wadyum zaopatrzone.

Oferty wniesione po oznaczonym terminie albo nie złożone według poniższego wzoru albo złożone w innym urzędzie albo też niezapatrzone w należyte wadyum nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa. Lwów, dnia 9 maja 1891.

Wzór oferty. Oferta

mocą której ja niżej podpisany obowiązuję się objąć w wykonanie budowlę wodne na Ropie pod Libuszą i opuszczam (liczbami i słowami). odsetków od cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne są mi dokładnie znane i poddaję się tym warunkom bezwarunkowo.

Jako wadyum składam Jasło, maja 1891.

L. 32380 (3266 3-3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo wykonania budowlu zachowawczych w latach 1891, 1892 i 1893 na gościńcach państwowych w lwowskim okręgu budowniczym odbędzie się dnia 29 maja 1891 o 12 godzinie w południe w ck. Starostwie we Lwowie ponowna licytacja ofertowa.

Cena fiskalna robót, które mają być wykonane w r. 1891 wynosi:

- 1. w sekcji drogowej lwowskiej zł. 87.55—
2. " " janowskiej " 307.90—
3. " " krakowieckiej " 1972.98—
4. " " grodeckiej " 893.62 1/2
5. " " krasowskiej " 1146.56 1/2
6. " " winnickiej " 124.85 1/2
Razem " 4533.47 1/2

Oferty wniesione być mogą na każdą sekcję drogową osobno, albo też na kilka sekcji lub na wszystkie sekcye drogowe razem.

Jeżeli będzie oferta obejmować kilka lub wszystkie sekcye drogowe, zaofiarowanie podać należy dla każdej sekcji osobno, albowiem zatwierdzenie nastąpi tylko według pojedynczych sekcji drogowych; Bliższe warunki dotyczące się tego przedsiębiorstwa, jako to: wykaz cen jednostkowych, kosztorys sumaryczny, plany ogólne i szczegółowe warunki budowy przejrane być mogą w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w powyżej ustanowionym terminie, najpóźniej do godziny 12 w południe wniesione być mają oferty, zaopatrzone marką stempłową na 50 ct. i wadyum wynoszące 5 prc. ceny fiskalnej, z wymienieniem żadanego wynagrodzenia nie tylko cyframi, ale także i literami.

Oferty mają być sporządzone na blankietach, które zgłaszającym się oferentom przez c. k. Starostwo we Lwowie bezpłatnie wydane będą.

Oferent winien we właściwym miejscu blankietu wypełnić sekcye drogowe, w których zamierza podjąć budowy i podać zaofiarowany opust bez żadnych dopisków, następnie położyć datę i podpis imieniem i nazwiskiem

Wszelkie inne oferty niesporządzone na blankietach urzędowych lub zawierające jakiegokolwiek dopiski zostaną przez komisję przeprowadzającą licytację oferentom zwrócone, również oferty niepodane w terminie nie będą przyjęte.

Z c. k. Namiestnictwa. Lwów, dnia 9 maja 1891.

L. 690 (3055 3-3)

Celem zaspokojenia wierzytelności kasy oszczędności w Tarnowie w kwocie 300 zł. zpn. przeprowadzi c. k. Sąd powiatowy w Tuchowie w zabudowaniu sąd egzekucyjną licytację połowy realności lwh. 47 ks. gr. gm. kat. Piotrkowice objętej Anny Sobyrowej własnej i połowy realności lwh. 46 ks. gr. gm. Piotrłowice objętej Jana Sobyry własnej w dniach 1 lipca 1891 i dnia 5 sierpnia 1891 każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywołania za połowę realności lwh. 47 ks. gr. gm. Piotrkowice objętą wynosi kwota 1140 zł., a za połowę realności lwh. 46 ks gr. gm. Piotrkowice objętą wynosi kwota 690 zł.

Wadyum zaś wynosi 10 prc. cen wywołania.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim i poniżej.

Kuratorem dla wierzycieli późniejszych lub niewiadomych z miejsca pobytu ustanowiony został Józef Panek z Piotrkowice.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania, wyciągi hipoteczne przejrzeć można w registraturze sądowej. Tuchów, dnia 2 marca 1891.

L. 15947 (3314 3-3)

W dniach 29 maja i 3 lipca 1891 każdym razem o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacja połowy i czterech piątych części z drugiej połowy realności pod l. k. 7 w Jarosławiu głąb. przedm. położonych wedle Dom. nor. 4 pag. 100 n. 16 haer. Ciwie Etlia Weichselbaum własnej na rzecz Małki Weichselbaum pto 500 zł. i 500 zł. z pn.

Cena wywołania 6300 zł. Wadyum 630 zł. w. a.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Ruczkę z Jarosławia.

C. k. Sąd powiatowy. Jarosław, dnia 4 marca 1891.

L. 804 (2254 3-3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Pawła Ludwika Zalarskiego do Franciszki z Jarosińskich Madejowej w kwocie 400 zł. zpn. odbędzie się w tut. Sądzie w dniu 9 lipca 1891 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacja połowy realności pod lwh. 389 w Chrzanowie położonej Franciszki z Jarosińskich Madejowej własnej, pod warunkami, prawomocną ts. rezolucją z dnia 10 maja 1889 l. 3855 objętymi z nadmienieniem, że połowa tej realności będzie sprzedana na tym terminie za jakąkolwiek cenę, nawet poniżej ceny szacunkowej.

Chrzanów, dnia 23 stycznia 1891.

L. 805 (2256 3-3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Pawła Ludwika Zalarskiego do Jana Madeji w kwocie 400 zł. zpn. odbędzie się w tut. Sądzie w dniu 9 lipca 1891 o godzinie 9 rano egzekucyjna relicytacja połowy realności pod lwh. 389 w Chrzanowie położonej Jana Madeji własnej pod warunkami prawomocną ts. rezolucją z dnia 1 kwietnia 1889 l. 2384 objętymi z nadmienieniem, że rzeczona połowa tej realności będzie sprzedana na tym terminie za jakąkolwiek cenę, nawet poniżej ceny szacunkowej.

Chrzanów, dnia 14 stycznia.

L. 4847 (3077 3-3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 9 lipca 1891 powyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś dnia 13 sierpnia 1891 nawet poniżej takowej licytacja realności wyk. hip. 240 księgi gruntowej Swidowa objętej Danyły Mendyka własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie.

Cena wywołania 250 zł. Wadyum 25 zł.

Dla nieznanich wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adwokata dr. Diamanta w Czortkowie.

Czortków, 10 kwietnia 1891.

L. 7259 (3194 3-3)

C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Adolfa Juliusza Stapfa w sumie 300 zł. aw. zpn. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna należących do Blumy Rothowej 1/10 części realności objętej wyk. 272 ks. gr. gm. kat. Tarnów pod Nk. 127 w Tarnowie na Zawalu położonej oraz 1/10 części realności objętej wyk. 273 tejże księgi położonej tamże pod Nk. 128.

Sprzedż odbędzie się przez licytację publiczną w Sądzie tut. w dwóch terminach a mianowicie w dniu 3 lipca i w dniu 7 sierpnia 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi będzie wartość szacunkowa 782 zł. 10 ct. poniżej której w terminie pierwszym wspomnianych części realności sprzedane nie będą. W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyższą ofiarowaną cenę

Wadium przy licytacji złożony się mający wynosi 79 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w Registraturze c. k. Sądu obwodowego. Tarnów, dnia 6 maja 1891.

L. 11418 (3355 1-3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo odbudowania uszkodzonej przez powódź części drogi Dolina Wyszaków przy obławie w Zakli, odbędzie się w dniu 9 czerwca 1891 w c. k. Starostwie w Stryju rozprawa licytacyjna za pomocą ofert pisemnych.

Koszta tej budowy po cenach fiskalnych wynoszą 8410 zł. 19 ct. z których przypada:

1) na roboty ziemne, odbudowanie toru drogi i podwyższenie mostu przy profilu 434 3169 zł. 76 ct.

2) na budowę muru oporowego w celu zabezpieczenia skarpy drogi od strony wody 5240 zł. 43 ct.

Razem 8410 zł. 19 ct.

Plany szczegółowe tej budowy, jakoteż ceny jednostkowe i kosztorys sumaryczny, oraz warunki ogólne i szczegółowe tego przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. starostwie, gdzie także oferty w oznaczonym wyżej dniu najpóźniej do godziny 12 w południe składane być mają.

Oferty zaopatrzone być winny marką stempłową na 50 ct. z podaniem opustu w odsetkach liczbami i słowami przy dołączeniu 5 pr. wadium z zaofiarowanej kwoty.

Wszelkie oferty nie sporządzone na blankietach urzędowych lub na równobrzmiących odpisach tychże, albo zawierające jakiegobądź dopiski, wreszcie nie wniesione w oznaczonym terminie lub do innej władzy nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa. Lwów, 14 maja 1891.

L. 14996 (3346 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Izaaka Filstina w kwocie 100 zł. zpn. odbędzie się dnia 2 czerwca i 10 lipca 1891 o 10 rano w sądownym zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Pawła Sokalskiego własnej wyk. hip. l. 655 gminy kat. Jezierzany objętej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 45 zł. 20 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Orłowski a zastępcą c. k. notaryusz Witosławski.

Borszczów, dnia 20 marca 1891.

L. 3918 (3345 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. galic. Zsł. kredytwego właściańskiego pto. 14 rat po 11 złr. 14 ct. i reszty kapitału w kwocie 158 złr. 88 ct. aw. zpn. odbędzie się dnia 4 czerwca 1891 i 7 lipca 1891 o 10 rano w sądownym zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużniczki Maryi Bodnarczuk własnej wyk. hip. l. 19 gminy kat. Borszczów objętej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 160 zł.

Zakład wynosi 16 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Komeriner.

Borszczów, dnia 5 kwietnia 1891.

L. 4206 (3230 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Limanowy przeprowadzi na rzecz Banku krajowego we Lwowie pto 700 zł. publiczną egzekucyjną sprzedaż posiadłości objętej wykazem hip. l. 67 gminy Zawadki Wojciecha Leśniaka i Jana Bokowego własnej na dniu 4 czerwca 1891 i 3 lipca 1891 każdym razem o godz. 9 rano.

Cena wywołania 1400 zł. aw.

Wadium 140 ct.

Niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Leśniaka uwiadamia się o tem do

urak kuratora adw. p. dr. Bogdaniego i przez niniejsze edykta.

Resztę warunków licytacyjnych jakoteż akt oszacowania powyższej posiadłości przejrzeć można w godzinach urzędowych w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy. Limanowa, dnia 15 kwietnia 1891.

L. 9777 (3228 3-3)

W dniu 29 maja 1881 o godz. 10 z rana jako na trzecim terminie odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności dr. Stanisława Łazarskiego w kwotach 75 zł. i 50 zł. zpn. ex. maj 200 zł. publiczna licytacja realności lk. i lwh. 88 w Bestwince dłużników Franciszka i Katarzyny Sierków własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 750 zł.

Wadium 75 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat tutejszy dr. Cieszyński.

C. k. Sąd powiatowy. Biała, 9 marca 1891.

L. 1863 (3231 3-2)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Abrahama Kleinmanna w kwocie 30 zł. aw. zpn. odbędzie się licytacyjna sprzedaż realności pod nk. 79 lwh. hip. 125 gminy Grochowa Jana Piroga, małoletnich Wojciecha i Tomasza Pirogów i nieobjętej Masy Katarzyny Piróg własnej w dniu 5 czerwca 1891 i dniu 17 lipca 1891, każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu sąd.

Cena wywołania 990 zł.

Wadium 99 zł. aw.

Kuratorem niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Marguliesia i wszystkich niewiadomych wierzycieli adw. dr. Brzeski w Mielcu.

Wyciąg hipoteczny protokół oszacowania i resztę warunków licytacji przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy. Mielec, dnia 19 marca 1891.

L. 7362 (3063 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach zawiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. galic. akcyjnego banku hipot. we Lwowie w kwocie 219 zł. 54 ct. zpn. odbędzie się w tut. Sądzie sprzedaż posiadłości wyk. hip. gm. Podhajczyki l. 84 objętej Fradli Freilich własnej w dwóch terminach a to dnia 8 lipca 1891 i dnia 12 sierpnia 1891 zawsze o godz. 10 rano.

Cena wywołania wynosi 1350 zł.

Wadium 10 pr.

Na pierwszym terminie nastąpi sprzedaż tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś nawet niżej ceny wywołania, jednakże nie niżej 1/3 części onejże.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Kuratorem wierzycieli jest p. Jacek Zyborski w Rudkach.

Rudki, dnia 28 marca 1891.

L. 10675 (3234 3-3)

Celem ściągnięcia pretensyi powiatowego Towarzystwa zalicz. w kwocie 170 zł. wa. zpn. odbędzie się w tut. Sądzie egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Iwana Turtko własnej pod lk. 119 w Gajach położonej wyk. hip. l. 219 objętej.

W tym celu wyznacza się dwa terminy na dzień 18 czerwca 1891 i na dzień 23 lipca 1891 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadium wynosi 33 zł.

Blizsze warunki i wyciąg hipoteczny można przegladnąć w tut. Sądzie.

Dla niewiadomych wierzycieli hipot.

C. k. Namiestnictwo galicyjskie we Lwowie.

ustanowiono kuratora w osobie Hryńka Prus z Gajów.

Winniki, dnia 28 lutego 1891.

Księgi gruntowe.

L. 710 (3342)

Komisja hipoteczna przy Prezydium c. k. sądu obwodowego samborskiego ogłasza, iż dochodzenia miejscowe celem założenia nowej księgi gruntowej dla gmin katastralnych 1. Broszniów i 2. Roźniatów powiatu sądowego rożniatowskiego rozpoczyna się dnia 29 maja 1891 a to najpierw w gminie Broszniów a po ukończeniu dochodzeń w tej gminie, w gminie Roźniatów.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Sambor, 14 maja 1891.

L. 92 (3361)

Komisja hipoteczna przy Prezydium c. k. sądu obwodowego w Sanoku oznajmia że arkusze posiadania w formie wykazów hipotecznych dla gminy katastralnej Wosoczna z miejscowości „Kozuszne“ sporządzone oraz i inne akta odnoszące się do przyszłej księgi gruntowej wspomnianej gminy są do powszechnego przegladu w c. k. sądzie powiatowym w Bukowsku złożone.

Do wniesienia możliwych zarzutów przeciw prawdziwości tych wykazów hipotecznych, które to zarzuty osobicie lub też na piśmie w wyżej wymienionym c. k. sądzie powiatowym wniesione być mogą wyznacza się najdalszy termin do dnia 29 maja 1891.

Sanok, dnia 17 maja 1891.

Kuratele.

L. 2731 (3246 3-3)

Sprostowanie. Ogłoszony w numerach 81, 82 i 83 „Gazety Lwowskiej“ edykt z powodu uznania Wasyla Pawłyny z Huleza głupekowatym wydanym został przez c. k. Sąd powiatowy w Belzie.

C. k. Sąd powiatowy. Belż, dnia 30 kwietnia 1891.

L. 3503 (3289 2-3)

Kością Kutycza z Chmielna uznano głupekowatym i kuratorem ustanowiono Dmytra Kutycza z Chmielna.

C. k. Sąd powiatowy. Łopatyn 9 kwietnia.

L. 2228 (3312 2-3)

Jakim Zubyk z Machnówka uznany marnotrawcą. Kuratorem jego ustanowiono Petra Bilowusa.

C. k. Sąd powiatowy. Belż, dnia 10 kwietnia 1891.

L. 5370 (3325 2-3)

Stanisław Polański gospodarz i kołodziej z Doliny uznany za marnotrawcę. Kuratorem dlań ustanowiono Michała Soroczyńskiego z Doliny.

C. k. Sąd powiatowy. Dolina, 4 maja 1891.

Konkursu.

L. 7746 (3267 3-3)

Celem obsadzenia opróżnionej posady dyrektora c. k. seminarium nauczycielskiego męskiego w Tarnowie ogłasza się niniejszym konkurs

Z posadą tą połączona jest płaca w kwocie rocznej 1000 zł. z wynagrodzeniem za dyrekcyjną w kwocie 300 zł. z odpowiednim ryczałem na pomieszkanie i z przepisanyymi ustawą dodatkami, a mianowicie pięcioletnimi i aktywalnym.

Kandydaci, ubiegający się o tę posadę, winni wykazać się kwalifikacją nauczycielską do szkół średnich, tudzież dokładną znajomością szkolnictwa ludowego i odbytą praktyką nauczycielską w seminarjach nauczycielskich.

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta służbowe, należy wnieść za pośrednictwem władzy bezpośrednio przełożonej do Rady szkolnej krajowej najpóźniej do końca maja br.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej. Lwów, dnia 7 maja 1891.

L. 69 (3318 2-3)

Dyetaryusz za miesięcznym wynagrodzeniem 23 zł. znajdzie natychmiast zatrudnienie przy Sądzie w Peczeniżynie.

C. k. Sąd powiatowy. Peczeniżyn dnia 15 maja 1891.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 8535 (3244 3-3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Abrahama Jzaaka Zim. Fornera, że przeciw niemu Salomon Jakób Zim Lubasch wniósł dniu dzisiejszym do l. 8535 pozew o zapłatę sumy wekslowej 81 zł. 19 ct. wa. zpn., że w skutek tego wydany nakaz zapłaty i takowy doręczono ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr. Rostowi, któremu pozwany potrzebnej do zarzutów informacji udzielić, lub innego zastępcę sobie obrać i o tem Sądowi donieść winien, wynikłe bowiem z zaniedbania skutki sam sobie przypisze.

Tarnów, dnia 14 maja 1891.

L. 7925 (3007 3-3)

C. k. Sąd miejs. deleg. zawiadamia niewiadomych właścicieli sumy 219 zł. 69 ct. na przechowanej w tut. c. k. Urzędzie podatkowym pod nomenklaturą Szymona i Małki Timbergów, względnie wierzycieli, którzy mieli zastawy na realności l. 106 gm VI w Krakowie, iż mogli swe prawa w przeciągu roku, sześciu tygodni i 3 dni w w Sądzie wykazać pod tym rygorem, że inaczej gotówka ta Wysokiemu Skarbowi rządowemu wypłacaną będzie.

W szczególności zawiadamia się o tem Józefa Lasockiego, Teofila Brzezińskiego, Chaima Szymona Hebalda, Jakóba Timbergera, Judę Timbergerową, Scheindlę Timberger, Leiba Timbergera, Julię Boman, Jachetę Werner i Rudę Fink, że celem strzeżenia praw, jakiego do tej sumy, tudzież do dalszej 211 zł. 60 ct. wynoszącej już Skarbowi zaasygnowanej mieli, zamianowano dla nich kuratora w osobie adw. dr. Ławrowskiego w Krakowie.

Kraków, 11 marca 1891.

L. 5686 (3132 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu w skutek prośby Izraela Weiss z dnia 25 listopada 1890 l. 17875 o wdrożenie postępowania sumarycznego wzywa tego w którego by posiadaniu była książeczka wkładowa Tarnopolskiej kasy oszczędności z dnia 18 sierpnia 1890 nr. 14054 na kwotę 899 zł. 90 ct. a. w. opiewająca a na imię Izraela Weissa wystawioną, ażeby takową najdalej do sześciu miesięcy sądowej przedłożył gdyż inaczej wspomniana książeczka oszczędności uznana zostanie za amortyzowaną i nieważną a wystawiciel za takową nie będzie odpowiedzialny.

Tarnopol, dnia 25 kwietnia 1891.

Obwieszczenie konkursu.

Posada do obsadzenia	Przy której władzy posada jest opróżniona	Dochody prowizoryczne do tej posady						Wiadomości i inne warunki wymagane do uzyskania posady	Czy potrzeba odbyć praktykę na próbie i jak długo?	Władza do której podanie adresować należy	Termin ubiegania się	Uwaga
		Płaca		Dodatek na mieszkanie		Dodatek aktywalny						
		zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.					
Kilka posad drogomistrzów względnie nadzorców rzek.	Przy galicyjskich okręgach budowniczych.	350	—	—	—	87	50					
		Z prawem posunięcia się do wyższych płac po 400 zł., 450 zł. — z 25 pr. dodatkiem aktywalnym.										
		Za łobchodzenie gościńca lub rzeki wynagrodzenie ryczałtowe po 20—30 zł. rocznie od mili.										
		Ubiegający się o te posady włądać ma językami krajowymi, umieć czytać, pisać i rachować. Pożądanem jest także, aby umiał rysować, o ile to od empiyka wymaganem być może. Nadto powinien drogomistrz być murarzem, kamieniarzem lub cieślą, zaś nadzorca rzek wyćwiczonym flisakiem.										
		Prośby podawać należy do c. k. Namiestnictwa we Lwowie w przepisanej drodze służbowej.										
		Na opróżnione posady jest 60 kompetentów prznotowanych.										

W y k a z

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych do d. 17. maja 1891.

Epizooeya	Powiat	Miejscowość
Nosacizna u koni	Biała Kamionka Przemysł Skałat Tarnów Żydaczów	Lęg ad Grojec. Niewice. Poździecz, Ujkowice. Orzechowice. Burszyn. Brzezina.
	Borszczów Horodenka Przemysł Tłumacz Żydaczów	Olechowice. Olejowa-Korolówka. Nehrybka. Hostów. Hanowce.
Parchy u koni.	Brzesko	Przybysławice.
Parchy u owiec	Cieszanów Łańcut Podhajce	Gorajec Sietesz, Siemnow, Żuklin. Telacze.
Otręt u koni	Gorlice Nowy targ Żywiec	Łuzna. Chabówka. Jeleśnia.
Zaraza płucna	Dąbrowa Żółkiew	Miechowice małe. Zwertów.
Zaraza wąglikowa	Horodenka Sambor Wieliczka Zaleszczyki	Tyszkowa. Mokrzany. Zakrzów. Lesieczniki.
Zaraza pyskowa i racicowa.	Bóbrka Bochnia Brzesko	Dobrowlany. Bochnia, Dołuszyce. Biskupice lanckorońskie, Czchów, Górki ad Stróże, Olszyny, Tworkowa, Tymowa, Wesołów.
	Brzeżany Dobromil Drohobycz Dolina Gorlice Grybów	Potok. Kopyso, Jamna dolna. Cerkowna, Słoboda bolech., Taniawa. Sniatynka. Kunkowa. Bukowiec, Jastrzębia, Lipniczka, Starawieś, Strzyławki.
	Jasło Kałusz Kraków Limanowa Lisko Myślenice Nowy Sącz	Rostajne. Dąbrowa. Kraków. Wilkowisko. Łupków, Mchawa, Postolów, Rabe ad Baligród. Spytkowice. Bartkowa-Posadowa, Moszczenica wyżna, Nowy-Sącz, Podole, Górowa, Przydonica, Tropie, Wielogłowy z Ubjadem, Wilkonosy, Załubińcze.
	Podhajce Rohatyn Sambor Sanok Staremiasto Tarnów Wadowice Wieliczka Złoczów Żółkiew Żydaczów	Hnilcze. Doliniany, Jaweze, Konkolniki, Wasieczyn. Łanowice. Hołczków. Berezów, Starasól. Janowice. Choczni. Podgórze, Trąbki. Jarczowce. Wola wysocka. Juseptycze. Wola wielka.

Z c. k. Namiestnictwa.

L. 71 (3009 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg. w Kołomyi zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomego Mechla Egra, że Marya Skrzyńska wniosła przeciw niemu i Leibie Egra, Chai Hudel dw. im. Egra pozew o uznanie kontraktu najmu z 18 maja 1890 z 1 listopada 1890 za rozwiązany kaucyę za przepadłą o oddanie przedmiotu najmu i zapłacenie odszkodowania za niedopełnienie kontraktu i zarządzone rezolucyę, tudzież że dla niewiadomego z miejsca pobytu Mechla Egra kuratorem adw. dr. Stauber z Kołomyi ustanowionym został.

Wzywa się przeto Mechla Egra, by temuż kuratorowi wszystkie środki obrony podał, lub innego pełnomocnika ustanowił inaczej złe skutki sam sobie będzie musiał przypisać.

Kołomyja, dnia 16 kwietnia 1891.

L. 13211 (3119 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Schamesa vel Aschera Nerke i Leje Nerke że na prośbę c. k. głównego urzędu podatkowego w Brodach w sprawie egzekucyjnej tegoż przeciw Jakobowi Nerke, Schamesowi vel Ascherowi Markusowi Leji Nerke dozwolonen zostało wpisanie egzekucyjnego prawa zastawu dla kwoty 36 zł. 27 ct. aw. zpn. w stanie biernym realności wykazem hip. 12 gminy kat. Brody objętej na rzecz wysokiego Skarbu i że uchwałą tę doręczono do rąk ustanowionego dla niewiadomych z miejsca pobytu kuratora dr. Grossa z Brodów.

Brody, dnia 26 sierpnia 1890.

L. 2424 (3130 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku zawiadamia Szymona Harajdę z miejsca pobytu nieznanego, że Karol Rożewicz przeciw niemu o nakaz zapłaty sumy wekslowej prośbę wniosł, któremu żądaniu uchwałą z dnia 2 maja 1891 l. 2425 zadość uczyniono.

Dla tego pozwanego ustanawia sąd kuratora w osobie p. adw. dr. Flakowicza i poleca pozwanemu ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawił inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Sanok, dnia 2 maja 1891.

L. 3932 (3360 1—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Markusa Lipskera i Chai Lipsker, że Schulim Wieder, wytoczył przeciw nim pozwy de praes 14 maja 1891 l. 3826 do 3831 pto 40 zł. 97 ct., 44 zł., 39 zł. 5 ct., 46 zł. 68 ct., 49 zł., 95 i 40 zł. 65 ct. a. w., w których sprawach termin na dzień 22 maja 1891 wyznaczono i kuratora dla nich w osobie Judy Stieglitza ustanowiono.

Mają przeto ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacji udzielić, inaczej ewentualnie złe skutki sami sobie przypiszą.

C. k. Sąd powiatowy. Radomyśl, dnia 17 maja 1891.

L. 3902 (3359 1—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Markusa Lipskera że Szyja Dawid Eisen wytoczył przeciw niemu pozwy de pr. 15 maja 1891 l. 3903, 3902 pto 50 zł. i 50 zł. a. w., w których sprawach termin na dzień 22 maja 1891 wyznaczono i kuratora dla niego w osobie Rafała Islera ustanowiono.

Ma przeto ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacji udzielić inaczej ewentualnie złe skutki sam sobie przypisze.

Radomyśl, dnia 19 maja 1891.

L. 1157 (3288 1—3)

Sąd powiatowy Kęki zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Adolfa Silbigerę do rąk kuratora Emanuela Schnitzera i przez niniejszy edykt celem strzeżenia praw że przeciw niemu i spółnikom, Kęka zbiorowa kasa sieroca z skargą de praes. 20

lutego 1891 l. 1157 o zapłatę procentów od sumy 2000 zł. w kwocie 100 zł. w. a. zpn. i że termin do rozprawy sumarycznej w sądzie tut. na dzień 7 lipca 1891 godzinę 10 rano wyznaczono.

Kęty, dnia 1 marca 1891

L. 8807 (3340 1—3)

Tarnowski Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Markusa Lipskera, że w sprawie Markusa Gorlitzera przeciwko niemu o zapłacenie 300 zł. a. w. zpn. nakaz zapłaty w dniu 18 maja 1891 l. 8807 wydanym, dla niego kuratorem adw. dr. Karol Biegański a tegoż zastępcą adw. dr. Juliusz Chodacki ustanowionym został.

Tarnów, dnia 18 maja 1891.

L. 8806 (3339 1—3)

Tarnowski Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Markusa Lipskera, że w sprawie wekslowej Abrahamu Mojżesza Kaufmanna przeciw niemu o zapłacenie 300 zł. aw. zpn. nakaz zapłaty w dniu 18 maja 1891 l. 8806 wydanym dla niego kuratorem adw. dr. Karol Biegański a tegoż zastępcą adw. dr. Juliusz Chodacki ustanowionym został.

Tarnów, dnia 18 maja 1891.

L. 6001 (3353 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie w sporze ustnym Karola Bętkowskiego przeciw Janowi Szczerowskiemu et comp. o uznanie prawa własności ciała hip. wykazem l. 50 ks. gł. gminy Rohatyn objętego, zawiadamia, że dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu pozwanych Jana Szczerowskiego, Andrzeja Szczerowskiego, Stefana Szczerowskiego, Antoniego Bilińskiego, tudzież dla leżącej masy Maryanny z Gór niewieczów Szczerowskiej kuratora w osobie Józefa Szczerowskiego z Rohatyna ustanowił i jemu odnośny pozew doręczył i do rozprawy usnej termin na dzień 20 sierpnia 1891 godz. 9 rano wyznaczył.

O tem zawiadamia się Jana, Andrzeja i Stefana Szczerowskich tudzież Antoniego Bilińskiego z wezwaniem, aby się do rzeczzonego kuratora zgłosili, jemu informacji udzieliłi, lub innego zastępcę sądowi wymienili, inaczej dalsze uchwały w tej sprawie zapaść mające kuratorowi z prawnym skutkiem doręczone będą.

C. k. Sąd powiatowy Rohatyn, dnia 29 kwietnia 1891.

L. 10178 (3303 1—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia dzieci po Cyrli Geldwertowej pozostałe, których imiona, nazwiska, życie i miejsce pobytu nie jest wiadomem, że Mojżesz Rittermann jako cesyonaryusz Aleksandra Bernsteina wniosł przeciwko nim dnia 16 kwietnia 1891 pozew l. 10178 o uznanie sumy 2000 złp. czyli 500 zł. w. a. przez przedawnienie i wyeliminowanie tejże sumy z t. s. tabeli płatniczej z dnia 14 listopada 1890 l. 28630 na który wyznaczono termin do rozprawy sumarycznej na dzień 17 czerwca 1891 o godzinie 9 rano a dla pozwanych dzieci Cyrli Geldwertowej ustanowiono kuratorem ad actum adw. dr. Henryka Bermanna z substytucją adw. dr. Stefana Eichhorna.

Kraków, dnia 24 kwietnia 1891.

L. 2355 (3264 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sądowej Wiszni zawiadamia Jakóba Buxbauma że przeciw niemu wniosł Psachya Todt pozew drob. de pres. 9 kwietnia 1891 l. 2355 pto 36 zł. 75 ct. a. w.

Ponieważ miejsce pobytu Wolfa Buxbauma jest nieznanne przeto sąd ustanawia dla niego kuratora w osobie Szymona Torskiego ze Sądowej Wiszni z którym spór ten wedle postępowania drobiazgowego na dniu 24 czerwca 1891 o godz. 9 rano przeprowadzony zostanie.

Wzywa się zatem Wolfa Buxbauma aby ustanowionemu kuratorowi potrzebne środki do obrony udzielił lub innego zastępcę sobie obrał, i o tem sądowi doniósł, inaczej szkodliwe skutki sam sobie będzie musiał przypisać.

Z c. k. Sądu powiatowego Sądowa Wisznia, 9 maja 1891.

L. 3071 (3260 1—3)

Zawiadamia się nieznanego z miejsca pobytu Jana Żaka, że w skutek skargi przez Jakóba Koźmina przeciw niemu o własność posiadłości pod lwh. 52 w Monowicach wniesionej termin do rozprawy na dzień 30 czerwca 1891 wyznaczono i kuratorem dlań dr. Ludwika Gąsiorowskiego z Oświęcimia ustanowiono.

Oświęcim, dnia 10 maja 1891.

L. 7774 (3251 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w N. Sączu celem przekazania orzeczeniem ek. Dyrekcji galic. funduszu propinacyjnego z dnia 28 września 1889 l. 16678 wymiarowego wynagrodzenia za odjęcie prawa wyszynku i sprze-

daży napojów propinacyjnych w majątności tabularnej Kisielówka, w okręgu c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu położonej według whl. 436 uprawnionych Antoniny Krumpel, Aleksandra Schwabe, Ludwika, Frydryka, Stanisława, Henryka i Antoniny Krumpel, tudzież Jakóba Agopsowicza własnością będącej w kwocie 1050 zł. wzywa wszystkich, którzy prawo hipoteki na wymienionej majątności przed dniem 13 sierpnia 1890 nabyli, aby swoje pretensye najpóźniej do dnia 15 lipca 1891 w tutejszym sądzie pi-semnie lub ustnie zgłosili.

Zgłoszenie ma obejmować:

a) dokładne podanie imienia i nazwiska, tudzież zamieszkania (nr. domu) zgłaszającego się ewentualnie jego pełnomocnika, który winien przedłożyć pełnomocnictwo legalizowane, wszelkim prawnym wymogom odpowiednie;

b) kwotę żądanej wierzytelności hipotecznej w kapitale i w procentach, o ile takowe równe mają prawo zastawu z kapitałem;

c) oznaczenie hipoteczne zgłoszonej pozycy;

d) jeżeli zgłaszający się zamieszkuje po za okręgiem tutejszego sądu, winien jest wymienić znajdującego się w okręgu tutejszego sądu pełnomocnika dla odbierania rozporządzeń sądowych, w przeciwnym bowiem razie przesyłane będą pocztą do zgłaszającego się z takim samym skutkiem prawnym jak gdyby do rąk własnych były doręczone.

Ktokolwiek zaniedba zgłosić się w powyższym terminie, będzie uważanym tak, jak gdyby zezwolił na przekazanie pretensyi swojej na kapitał wynagrodzenia według kolei na niego przypadającej w porządku hipotecznym nie będzie on już słuchany przy rozprawie.

Utraca on także prawo czynienia wszelkiej opozycyi i użycia wszelkiego środka prawnego przeciwko ugodzie, którąby interesowani stający zawarli między sobą w myśl §. 5 patentu z dnia 25 września 1850 jednakże tylko wtedy, jeżeli pretensya jego według porządku hipotecznego przekazana została na kapitał wynagrodzenia, albo też stosownie do §. 27 Ces. pat. z dnia 8 listopada 1854 została i nadal zabezpieczoną na gruncie.

Usprawiedliwienie niestawienia się na terminie dopuszczone być nie może.

C. k. Sąd obwodowy Nowy Sącz, 11 października 1890.

L. 8692 (3299 1—3)

Tarnowski Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Abrahamu Izaaka 2 im. Fornera że w sprawie wekslowej Markusa Leibla przeciw niemu pto 116 zł. z pn. nakaz zapłaty w dniu 16 maja 1891 l. 8692 wydanym dla niego kuratorem adw. dr. Biegański, a tegoż zastępcą adw. dr. Juliusz Chodacki w Tarnowie ustanowionym został.

Tarnów, dnia 16 maja 1891.

L. 8671 (3298 1—3)

Tarnowski Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Abrahamu Izaaka 2 im. Fornera, że w sprawie wekslowej Szymona Klingera przeciw niemu pto 124 zł. 9 ct. nakaz zapłaty z dnia 16 maja 1891 l. 8671 wydanym dla niego kuratorem adw. dr. Biegański a tegoż zastępcą adw. dr. Chodacki w Tarnowie ustanowionym został.

Tarnów, dnia 16 maja 1891.

L. 8627 (3295 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Abrahamu Izaaka 2 im. Fornera, że nakaz zapłaty z dnia 9 maja 1891 l. 8108 wydany przeciw niemu w skutek skargi Mojżesza Arona Neuwirtha o 200 zł. doręczył zamianowanemu dla niego kuratorowi dr. Juliuszowi Chodackiemu adwokatowi w Tarnowie.

Tarnów, dnia 15 maja 1891.

L. 8702 (3301 1—3)

Tarnowski Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Abrahamu Izaaka 2 im. Fornera, że w sprawie wekslowej Debory Neugasser przeciwko niemu o zapłacenie 137 zł. 60 ct. aw. zpn. nakaz zapłaty w dniu 16 maja 1891 l. 8702 wydanym dla niego kuratorem adw. dr. Biegański z substytucją adw. dr. Chodackiego w Tarnowie ustanowiony został.

Tarnów, dnia 16 maja 1891.

L. 8701 (3300 1—3)

Tarnowski Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Abrahamu Izaaka 2 im. Fornera, że w sprawie wekslowej Debory Neugasserowej, że przeciwko niemu pto 150 zł. aw. z pn. nakaz zapłaty z dnia 16 maja 1891 l. 8701 wydanym dla niego kuratorem adw. dr. Biegański, a tegoż zastępcą dr. Juliusz Chodacki ustanowionym został.

Tarnów, dnia 16 maja 1891.

Wykaz

przypadających kwot na poszczególne okręgi szkolne na bezpłatne książki w języku ruskim dla ubogich uczniów na rok szkolny 1891/92 w stosunku do ilości dzieci do szkoły rzeczywiscie uczęszczających w roku szkolnym 1890/91.

Liczba parząd.	C. k. Okręgowa Rada szkolna	Ilość dzieci do szkoły rzeczywiscie uczęszczających	Kwota przypada jąca na ruskie książki bezpłatne dla ubogich uczniów	
			zł.	ct.
1	Bohorodczany	2882	53	17
2	Borszczów	5913	110	76
3	Brody	9193	186	21
4	Brzeżany	6349	117	14
5	Bóbrka	10286	189	77
6	Brzozów	851	15	84
7	Buczacz	5216	97	96
8	Cieszanów	4210	79	33
9	Czortków	4354	80	33
10	Dobromil	3503	64	63
11	Dolina	4326	79	81
12	Drohobycz	8039	148	30
13	Gorlice	4123	19	23
14	Gródek	4626	85	35
15	Grybów	467	8	61
16	Horodenka	4666	86	09
17	Husiatyn	8821	162	92
18	Jarosław	9096	168	13
19	Jasło	596	10	99
20	Jaworów	5850	107	93
21	Kałuż	4946	91	25
22	Kamionka	12829	236	70
23	Kołomyja	5670	104	61
24	Kossów	3893	72	13
25	Krosno	1039	18	52
26	Lisko	2991	55	35
27	Lwów miejska	9337	172	27
28	Lwów zamiejska	21087	389	07
29	Łańcut	137	1	91
30	Mościska	7707	142	20
31	Nadwórna	3417	64	70
32	Nowy Sącz	1141	20	58
33	Nowy Targ	235	4	33
34	Podhajce	4295	79	27
35	Przemyśl	8037	148	29
36	Przemyślany	6581	121	59
37	Rawa	5055	93	27
38	Rohatyn	9556	176	31
39	Rudki	3969	73	23
40	Sambor	7759	143	16
41	Sanok	4931	91	14
42	Skałat	6052	111	66
43	Sniatyn	5074	93	62
44	Sokal	7766	143	29
45	Stanisławów	8081	149	26
46	Staremiasto	3399	62	71
47	Stryj	6531	120	66
48	Tarnopol	11701	204	27
49	Tłumacz	5466	100	86
50	Trembowla	8529	157	36
51	Turka	2004	36	97
52	Zaleszczyki	4481	82	84
53	Zbaraż	4681	86	53
54	Złoczów	10380	185	21
55	Żółkiew	73	4	136
56	Żydaczów	9073	167	40
Razem		325811	6011	56

Z Departamentu rachunkowego c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 9 maja 1891.

L. 7026 (3059 2-3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko del. w Przemyślu uwiadamia Zofię Buchtmüllerową z miejsca pobytu nieznaną że w sporze E. Kruga przeciw niej pto 67 zł. 63 ct. aw. ustanowiono dla niej kuratora ad actum w osobie adw. dr. H. Hillela, któremu się równocześnie doręcza wyrok w tym sporze zapadły.
Przemyśl, 24 marca 1891.

L. 357 (3257 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnymdunaju zawiadamia z miejsca pobytu i życia niewiadomego Jana Bielańskiego, że Wojciech i Maryanna Jarzabkowie Maruszyni wytoczyli przeciw temuż spór pod dniem 17 listopada 1890 do l. 4091 o zapłatę sumy 200 zł. i że w tej sprawie termin do rozprawy wyznaczono na dzień 10 czerwca 1891 na 9 godzinę przedpołudniem, że pozw zamianowanemu dla niego kuratorowi Janowi Sendeckiemu doręczono.

Rzecz jest jego wniesić obronę samemu lub przez pełnomocnika, którego nazwisko przed terminem do wiadomości winien podać, a względnie wyznaczonemu kuratorowi wszelkich środków do obrony dostarczyć w przeciwnym bowiem razie zle skutki z, procesu wynikłe sam sobie będzie musiał przypisać.
C. k. Sąd powiatowy.
Czarnymdunajec, dnia 2 kwietnia 1891.

L. 15900 (2954 3-3)

C. k. Sąd krajowy jako Sąd handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu p.

Tadeuszowi Żuk Skarszewskiemu, że przeciw niemu został dnia 25 kwietnia 1891 l. 15900 wydany nakaz zapłaty sumy wekslowej 570 zł. aw. zpn.

Gdy miejsce pobytu p. Tadeusza Żuk Skarszewskiego nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adwokata p. dr. Krosińskiego a tegoż zastępcą adw. p. dr. Szwedzickiego i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa się zatem p. Tadeusza Żuk Skarszewskiego, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.
We Lwowie, dnia 25 kwietnia 1891.

L. 8536 (3245 3-3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Abrahama Izaaka 2im. Fornera, że przeciw niemu Salomon Jakób 2 im. Lubasz wniósł w dniu dzisiejszym do l. 8536 pozw o zapłatę sumy wekslowej 131 zł. aw. zpn., że w skutek tego wydano nakaz zapłaty i takowy doręczono ustanowionemu dla kuratorowi adw. tut. dr. Rostowi, któremu pozwany potrzebnej do zarzutów informacji udzielić lub innego zastępcę sobie obrać i o tem Sądowi donieść winien, wynikłe bowiem z zaniedbania skutki sam sobie przypisze.
Tarnów, dnia 14 maja 1891.

Doniesienia prywatne.

Kamienie młyńskie

(spodni i wierzchni) 54 cali średnicy, na sposób francuski wyrobione, nowe, nieużywane, tanio do sprzedania. Adres: A. Wilhelm, Lwów, ul. Leona Sapiehy, 35. (Impressa, Lwów) 3356

Fabryka wytworów chemicznych i mechanicznych spółki komandytowej
Juliana Wanga we Lwowie
ma zaszczyt zawiadomić szanownych P. T. Odbiorców, iż od 1 maja b. r. przeniósł kantor do domu przy ulicy **Żółkiewskiej 82** (obok przystanku Tramwaju), telefon nr. 90, i urządziła tamże skład: 2990
Mączki kościelanej, superfosfatu, saletry chilijskiej, fosforanu wapniowego i t. p.

Kluzetowy papier zdrowia

w pakietach po 50 sztuk 15 ct.
" " " 1000 " większego formatu 30 " "
" " " 1000 " biały 50 " "
" " " 1000 " w najlepsz gat. 80 "

Papier listowy i koperty

100 sztuk po 20, 30, 50, 60, 80 ct. i 1 zł.

Papierowe cygarne

100 sztuk po 40, 50 i 60 ct. i 3362

Henryka Roschau
Wiedeń I, Laurenzerberg 1.
Przesyłka za przesłaniem lub pobraniem należności.

Handel założony
Najtańsze i najlepsze
Okruchy herbaciane
w głównym składzie
HERBATY
Fryderyka Schubutha
we Lwowie,
Rynek, liczbą 45.
w roku 1789.

Obwieszczenie.

Na zasadzie uchwały Rady zawiadowczej kasy oszczędności miasta Białej z dnia 6 maja 1891 płaci kasa oszczędności miasta Białej od dnia 1 lipca 1891 roku począwszy od wkładów na oszczędność złożonych odsetki po 4 pre. od sta, natomiast udziela pożyczki hipoteczne po 5 pre. Stopa procentowa od weksli do skupu zaofiarowanych (Escompt) tudzież od zaliczek na papiery wartościowe (Lombard) zniżoną została z dniem 6 maja 1891 roku na 5 pre. od sta.
Dyrekcya.

Realność parterowa

z ogrodem kwiatowym wolna od podatków, do sprzedania, Lwów, ul. Zamknięta 5-b. 3172

Uwiadomienie.

Kasa oszczędności w Rzeszowie płacić będzie począwszy od 1 lipca 1891 zł. 4 od sta tytułem procentu od wkładów.
Wkłady na wyższy procent uczynione do 1 lipca r. b. odebrane być mogą.
Dyrekcya Kasy Oszczędności.
Rzeszów, dnia 4 maja 1891.

Parkiety i posadzki



deszczukowe

oraz wszelkie wyroby stolarskie, jako to: okna drzwi i t. d. jakoteż opaski do drzwi i listwy podłogowe poleca

Braci Wczelak

we Lwowie. 3158

Nieodwołalnie tylko do Niedzieli 24 maja.

Karola Hagenbecka Karawana Syngalezów i Tamilów

Otwarcie od 2^{1/2} do 8 wieczorem.

Przedstawienie o 3, 4^{1/2}, 6 i 7.

Zniżone ceny: I. miejsce 80 ct., dzieci 30 ct.; II. miejsce 30 ct., dzieci i wojskowi niżej feldwebla 20 ct. 3334

LUBIEN

Zakład kąpielowy wód siarczanych

w pobliżu Lwowa i stacyj kolejowych w Gródku i Szczercu położony otwartym zostaje dnia 20 maja.

Urząd pocztowy, telegraficzny i apteka w miejscu. Codzienna poczta wozowa pomiędzy Lwowem a Lubieniem po 75 ct., wózkami z Gródka po 40 ct. od osoby.

Lekarz zakładu dr. Z. Rieger radca zdrowia, Zazienki z wannami porcelanowymi i terasa, także posadzki. Kąpiele siarczano-mułowe parą ogrzewane. Leczenie elektrycznością i masażem (maser i maserka fachowo uzdolnieni).

Nowość! Przyrząd rozpylający wodę siarczaną do leczenia chorób nosa, gardła i płuc, niewylęczając gruźlicy. Kąpiele zimne rzeczne.

Pomieszkania z urządzeniem i pościelą (materace sprężynowe) w cenie od 50 ct. do 1.20 dziennie. Pewna liczba mieszkań do opalania.

W sezonie pierwszym od 20 maja do 20 czerwca i w trzecim od 20 sierpnia, ceny mieszkań o 20 pre. tańsze. W tymże czasie doznają opustu ubodzy chorzy opatrzeni w świadectwa przez c. k. starostwa potwierdzone.

Fiaker zakładowy po stałych cenach za wszelkie jazdy.

Obszerne wzorowo utrzymany park, cieniisto świerkowe chodniki. Kaplica z codz. Mszą św. 2795

Wszelkich wyjaśnień udziela na żądanie Dyrekcya zakładu.

Wielki magazyn powozów

firmy **E. i J. STROMENGER** we Lwowie

przy ulicy Karola Ludwika liczbą 5

zaopatrzony w tym sezonie znów

w najrozmaitsze powozy, wózki, tarantasy w najnowszych fasonach, wyrobu własnego jak też powszechnie znanej fabryki Schustala i Spółki. 2832

KAPSUŁKI MATICO

PP. GRIMAULT i K. Aptekarzy w Paryżu.

Skuteczność niezawodna w leczeniu **rzałczek bez utrudzenia żołądka, które zawsze pociąga za sobą użycie kapsułek z kulebą w płynie.**

W Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach.

We Lwowie w aptekach: pp. Mikolascha, Wewiórskiego, Rucera, Sklepińskiego i Beisera.

Najlepszy Podarek!

Zabawka nowa zajmująca i mogąca każdego

rozśmieszyć

dwóch zapasników silnych,

sporządzonych z masy papierowej, stacza z sobą wałkę wedle wszelkich zasad sztuki.

Zabawka ta została odznaczona medalami na wszystkich wystawach, i wiele tysięcy egzemplarzy sprzedano jej dotychczas. Jedna para zwykła atletów kosztuje 60, 80, 90 ct. Wyrób lepszy 1 zł., najlepszy 1 zł. 50 ct., w większych rozmiarach 2 zł. Posła się także za zaliczką. — Nabyć można u **A. Rismana** w sklepie przy ulicy Krakowskiej 1. 22 we Lwowie i w Stanisławowie Bazar nr. 4. 3333

Sprzedaz potrwa krótki czas.

HOTEL KRAKOWSKI

we Lwowie przy placu Bernardyńskim obok toru kolei konnej w centrum miasta położony.

Zarząd hotelu zawiadamia Szanowną P. T. Publiczność, iż obniżył ceny za pokoje gościnne w ten sposób, że za pościel i usługę osobno się nie opłaca, tak że można dostać pokój z pościelą i usługą od 50 ct. za dobę począwszy.

W hotelu tym są do najęcia umeblowane pokoje kawalerskie z usługą i pościelą począwszy od 10 zł. w. a. miesięcznie.

Dziękując za dotychczasowe łaskawe względy Szanownej P. T. Publiczności poleca się nadal

Zarząd hotelu Krakowskiego. 2767